

REPUBLIKA

Rok IX

ŁÓDŹ. PIĄTEK, 27-go LUTEGO 1931 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 57

Nota protestacyjna do rządu Sowietów z powodu włamania do gmachu poselstwa polskiego w Moskwie

Rząd polski domaga się surowego śledztwa.

Warszawa, 26 lutego.

Przed kilkoma dniami donosiliśmy, że w nocy z 16 na 17 lutego r.b. w gmachu poselstwa polskiego w Moskwie w lokalu posła Patka przytrzymano tajemniczego osobnika, udającego listonosza, o którym urzędnicy poselstwa mają na podstawie pewnych dowodów prawo sądzić, że jest on urzędnikiem GPU.

W związku z tą tajemniczą historią wczoraj wieczorem polski charge d'affaires w Moskwie Zieliński złożył w komisariacie do spraw zagranicznych notę rządu polskiego.

Nota ta stwierdza, że w dniu 11 lutego poseł polski w Moskwie Stanisław Patek wyjechał do Warszawy a po jego wyjeździe całe pierwsze piętro gmachu poselstwa polskiego, mieszczącego się przy ul. Worowskiego 21 było niezamieszkałe.

W nocy z 16 na 17 lutego, a więc w 5 dni po wyjeździe min. Patka, służba poselstwa polskiego zlapała w jego gabinecie in flagranti osobnika nazwis-

kiem Pietrow, który otworzył drzwi do gabinetu przy użyciu wytrychu. Pietrow schwytany został o g. 10.46 w nocy i podał się za listonosza, który przybył do poselstwa w celu doręczenia depešy.

Rzeczywiście posiadał on przy sobie torbę listonosza typu używanego jeszcze za czasów carskich. W torbie znaleziono trzy depešy, ale w kieszeni owego listonosza znaleziono komplet instrumentów służących do otwierania najbardziej skomplikowanych zamków u drzwi, jak i u szuflad.

Po godzinie Pietrow zmienił zeznania i oświadczył, że nie jest listonoszem, ale złodziejem i przybył dopiero wieczorem z Odessy.

Nota polska wyjaśnia dalej, że jakkolwiek Pietrow zeznał, że był złodziejem, jednak nie wziął żadnych wartościowych przedmiotów stojących na meblach w pokojach posła.

Pietrow ubrany był dostatnio, a na podszewce jego ubrania znaleziono pie-

częstkę świadczącą, że
STRÓJ TEN POCHODZI Z MAGAZYNU GPU.

W kieszeni prócz kompletu narzędzi złodziejskich znaleziono przy Pietrowie nowy notes z ołówkiem i kartę żywnościową wydana przez GPU oraz **WOSKOWY MODEL ZAMKU OD DRZWI WEJŚCIOWYCH DO POSELISTWA.**

Mimo, iż Pietrow schwytany był o godz. 10.46 dopiero o g. 2.15 w nocy przybyli do poselstwa przedstawiciele milicji sowieckiej, gdyż przez cały ten czas od schwytania Pietrowa nie można było z gmachu poselstwa dotelefonować się do żadnego urzędu sowieckiego, nawet do komisariatu spraw zagranicznych, gdzie tylko krótko ktoś oświadczył, że obecnie dyżury nocne zostały zniesione.

Rząd polski żąda w swej nocie skrupulatnego śledztwa dla wyjaśnienia roli Pietrowa i powodu jego przybycia do ga-

binetu min. Patka, gdzie w biurkach znajdują się ważne tajne dokumenty.

Pozatem nota żąda zastosowania przez rząd sowiecki środków, któreby wykluczyły na przyszłość tego rodzaju wypadki i

PROSI O POINFORMOWANIE RZĄDU POLSKIEGO O WYNIKACH ŚLEDZTWA.

Zaznaczyć należy, że na dzień 16 lutego wyznaczony był w poselstwie niemieckim w Moskwie bal, na który mieli przybyć wszyscy urzędnicy poselstwa polskiego.

Pietrow najwidoczniej był o wszystkim poinformowany i dlatego wybrał ten dzień dla włamania się do gmachu poselstwa.

W ostatniej chwili poselstwo niemieckie w Moskwie zmuszone było bal odroczyć do dnia następnego i tylko dzięki temu, że bal został odroczony, urzędnicy polscy znajdowali się w poselstwie i mogli schwycić tajemniczego włamywacza.

Traktat handlowy z Niemcami ratyfikowany

przez sejmową komisję spraw zagranicznych. — Za ustawą ratyfikacyjną głosowali posłowie klubów B. B. i P. P. S. C. K. W.

Ratyfikacja traktatu wzmocni stanowisko Polski na terenie międzynarodowym

Warszawa, 26 lutego

Zgodnie z naszymi przewidywaniami we wczorajszym numerze „Republiki” traktat handlowy polsko - niemiecki został przez komisję sejmową ratyfikowany aczkolwiek z dużymi trudnościami.

Dziś od rana komisja spraw zagranicznych sejmu kontynuowała dyskusję nad ustawą o ratyfikacji tego traktatu i pewnego rodzaju sensację wywołało przemówienie przedstawiciela socjalistów posła Czapińskiego (PPS), który jako jedyny z mówców opozycyjnych poparł stanowisko rządu i wypowiedział się za ratyfikowaniem tego traktatu. Poseł Czapiński podkreślił w swym przemówieniu dobre strony traktatu i przede wszystkim fakt, przyznania Polsce kontyngentu na eksport węgla.

Mówca uważa, że w interesie poprawy stosunków polsko - niemieckich, które są naprężone nie z winy Polski, należy traktat ratyfikować.

W toku dalszej dyskusji przemawiał poseł Mackiewicz (BB), wywodząc, że chociaż BBWR nie uważa traktatu za idealny, to jednak zgodnie z pokojową linią polskiej polityki zagranicznej będzie głosował za ratyfikowaniem traktatu handlowego. Przy sposobności poseł Mackiewicz poruszył sprawę niemieckiej propagandy za rewizją granic wschodnich i wskazał, że Niemcy oświadczyli się za „pokojową” rewizją tych granic. Mówca uważa, że z takim samym powodzeniem można mówić o pokojowej mobilizacji albo o pokojowym strzelaniu z armat, gdyż w „pokojową” rewizję granic nikt nie uwierzy, a każ-

dy wie, że skoro ktoś przystąpi do zmiany granic polskich, to rozpęta burzę wojenną w całej Europie.

Pod koniec dyskusji obszernych wyjaśnień udzielił ponownie przedstawiciel rządu, naczelnik Lipski i wicemin-

ster dr. Doleżał, podtrzymując stanowisko rządu, wyrażające się w dążeniu do ratyfikowania traktatu, a to dla wykazania pokojowych dążeń Polski.

Po zakończeniu dyskusji głos zabrał referent dr. Jeszke (BB), który prosił o

Racjonalizacja przemysłu łódzkiego. Min. Prystor podejmie interwencję.

Warszawa, 26 lutego.

Dowiadujemy się, że minister przemysłu i handlu Aleksander Prystor po odbytej konferencji z przemysłowcami łódzkimi rozważa obecnie możliwość zastosowania środków zapewniających racjonalizację produkcji w przemyśle włókienniczym.

Opracowanie tego rodzaju środków należy powziąć z uznaniem, gdyż dałyby one podstawę dla szybkiej konsolidacji przemysłu włókienniczego.

Wielka debata nad zmianą konstytucji rozpocznie się we wtorek w sejmie

Warszawa, 26 lutego.

Po naradzie p. marszałka Świtalskiego ustalono ostatecznie terminy debaty konstytucyjnej.

Posiedzenie sejmu, wyznaczone na wtorek całkowicie poświęcone będzie dyskusji generalnej nad projektem konstytucji, wniesionym przez Blok Bezpartyjny.

Z ramienia Bloku zabiorą głos prawdopodobnie prezes Klubu p. Jędrzej-

wicz, prof. Makowski oraz p. wicemarszałek Car.

Stanowisko opozycji dotychczas nie jest wyklarowane. Istnieją dwa kierunki: jedni uważają, że należy podczas debaty generalnej złożyć krótkie deklaracje, w których kluby lewicy oświadczą, że sprawa rewizji konstytucji, wobec panującego kryzysu ekonomicznego, schodzi na plan drugi. Natomiast przedstawiciele kierunku umiarkowanego opozycji sprze-

zwolnienie go ze stanowiska referenta na plenum sejmu, gdyż jako przedstawiciel dzielnicy poznańskiej nie może głosować za ratyfikowaniem traktatu.

Poseł dr. Stroński (kl. nar.) składa wniosek o odroczenie sprawy ratyfikacji. W głosowaniu wniosek ten odrzucono. Prezes ks. Radziwiłł zarządził głosowanie nad ustawą ratyfikacyjną. Ustawę tę przyjęto. Za ratyfikacją głosował klub BB i PPS CKW, przeciwko ustawie klub narodowy i klub chłopski.

Przedstawiciele ukraińców, Chadejki i NPR-prawicy byli nieobecni na posiedzeniu. Poseł dr. Jeszke wstrzymał się od głosowania.

W końcu posiedzenia przydzielono referat traktatu handlowego polsko - niemieckiego na plenum sejmu posłowi Walewskiemu (BB) i na tem posiedzenie zamknięto.

ciwiają się temu pogładowi, wysuwając hasło przyjęcia udziału w pracy nad rewizją konstytucji.

W każdym razie zainteresowanie sejmu skupia się dziś już nad tem zagadnieniem.

Po debacie generalnej, która zajmie tylko jeden dzień, to jest wtorek, wniosek konstytucyjny przejdzie do komisji, która rozpocznie zmuszoną pracę dyskusyjną.

Nasilenie kryzysu gospodarczego zaczyna się powoli zmniejszać. -- Niezasadniony pesymizm. -- Na wiosnę oczekiwać należy wydatnej poprawy. Sytuacja gospodarcza w oświetleniu Instytutu Badania Konjunktur.

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen w następujący sposób charakteryzuje obecną sytuację gospodarczą:

Ograniczenie rozmiarów wytwórczości przemysłowej przybrało w styczniu silniejsze rozmiary niż w grudniu. Ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej obniżył się do 102,0 w grudniu do 95,4 w styczniu. Jakkolwiek wzrastająca w dalszym ciągu liczba bezrobotnych wskazuje na to, że redukcja wytwarzania odbywała się również i w lutym, to jednakże zmniejszenie się tempa wzrostu bezrobocia w ciągu ostatnich kilku dni zapowiada zbliżający się koniec procesu ograniczania produkcji.

Zmniejszenie się zysków przedsiębiorstw, głównie w związku ze spadkiem cen, również detalicznych, odbiło się ujemnie na rozmiarach akumulacji kapitału, czego wyrazem jest słaby wpływ wkładów do instytucji kredytowych. Zmniejszona w ten sposób podaż kapitału przy zwiększonym popycie z powodu wzrostu zapasów towarów mogłaby doprowadzić do znacznego zwiększenia cianoty na rynku pieniężnym. Jednak sytuacja na rynku pieniężnym nie wykazała dotychczas wyraźnego pogorszenia, lecz tylko zahamowanie procesu upłynienia się rynku pieniężnego, który odbywał się do jesieni roku ubiegłego. Należy to przypisać gwałtownemu ograniczeniu ruchu budowlanego i rozmiarów dokonywanych inwestycji. W początkach lutego dała się zauważyć pewna poprawa kursów papierów procentowych i akcji w związku z poprawą kursów na giełdach zagranicznych.

Sytuacja w gałęziach produkcji dóbr wytwórczych kształtuje się nadal niepomyślnie. Silne zmniejszenie się produkcji przy zwiększonych objawach niewypłacalności, zwłaszcza w metalowym przemyśle przetwórczym, wskazuje na to, że ponownie wzmoczone procesy likwidacyjne nie zostały w tej dziedzinie jeszcze zakończone. Środki pieniężne, przeznaczane na sfinansowanie ruchu budowlanego w roku 1931 ze źródeł publicznych, są w obecnej chwili znacznie niższe niż w r. ub.

W przemyśle włókienniczym nastąpiło w styczniu dalsze zmniejszenie się rozmiarów produkcji przy skurczonych obrotach. W najbliższej przyszłości otwierają się możliwości rozszerzenia zbytu z uwagi na brak zapasów towarów wiosennych i letnich na składach oraz ze względu na znaczną poprawę wypłacalności. Odsetek protestów wekslowych w łódzkim okręgu włókienniczym, który w kwietniu 1930 r. wynosił 15,73 proc., wykazywał od tego czasu niemal nieprzerwaną tendencję zniżkową, a w styczniu roku bieżącego spadł do 3,27 proc. t. j. do poziomu prawie normalnego. Podobnie silna poprawa wypłacalności dała się zauważyć również i w okręgach konsumpcji tkanin. Przemysł włókienniczy może się więc spodziewać wzrostu obrotów celem uzupełnienia składów w handlu; być może, iż wzrost obrotów nastąpi już w marcu, z uwagi na zbliżający się okres świąt wielkanocnych.

Położenie rolnictwa było w styczniu

Uchylenie ograniczeń narodowościowych ustalonych przez Komisję Senacką.

Warszawa, 26 lutego

Komisja prawnicza senatu przyjęła dziś projekt ustawy o uchyleniu wszystkich przepisów wyjątkowych związanych z pochodzeniem, narodowością, religią i rasą obywateli polskich.

Ustawa ta kasuje ograniczenia antyzydowskie, zawarte w ustawie rosyjskiej. Nad ustawą głosowały wszystkie fronctiony z wyjątkiem klubu narodowego, który powstrzymał się od głosowania.

wyjątkowo ciężkie. Przyczyniły się do tego rosnące trudności finansowe przy malejących przychodach. Ceny zbóż i zwierząt spadły jeszcze w porównaniu z grudniem, sprzedaż nabiału gra w sezonie zimowym podrzędną rolę, zmniejszył się eksport trzody chlewnej. W lutym nastąpiła pewna poprawa w zbyciu i w otrzymywanych cenach, natomiast trudności finansowe nie wydają się łatwe do zlikwidowania.

W konjunkturze światowej daje się ostatnio zauważyć pewne zahamowanie procesów spadkowych. Zmniejszyły się zapasy niektórych surowców dla przemysłu, a przede wszystkim bawełny i ropy naftowej. Z końcem stycznia i z po-

czątku lutego rozpoczął się ruch wzrostowy cen bawełny i niektórych metali (miedzi, cyny, ołowiu). Zwiększyła się w dalszym ciągu płynność na ważniejszych rynkach pieniężnych, a w lutym dał się zauważyć wzrost kursów akcji i obligacji.

Sytuację światową pogorsza zresztą zaostrzający się stan wojny gospodarczej między państwami, który prowadzi do nieustannego podnoszenia cel i utrudniania wzajemnych stosunków handlowych. Cła z narzędzi obrony stają się narzędziami wojny, a to poprzez kartele i dumping. Zarządzenia celne wywołane pragnieniem zwalczania skutków kryzysu rolnego, wytwarzają również

tamy dla swobodnego krążenia towarów i potęgają w poszczególnych krajach istniejące trudności ekonomiczne. Brak zaufania, wywołany czynnikami politycznymi, uniemożliwia przepływ długoterminowych kapitałów z krajów, w których kapitałów tych jest nadmiar, do krajów ubogich, co również hamuje wyjście z kryzysu, uniemożliwiając nasycenie kapitałem tych krajów, które mają duże możliwości inwestycyjne, a brak im zasobów pieniężnych.

Jeżeli chodzi o ocenę możliwości dalszego rozwoju konjunktury w Polsce należy wziąć pod uwagę znaczne natężenie procesów likwidacyjnych na rynku wewnętrznym. W przemyśle konsumpcyjnych ograniczenie produkcji jest tak znaczne, zapasy zaś tak niewielkie, że obiektywne możliwości polepszenia sytuacji wydają się być duże. W produkcji dóbr wytwórczych warunków poprawy jeszcze niema, ponieważ występują one dopiero w późniejszym okresie wychodzenia z depresji. Gdyby spadkowy ruch cen został zatrzymany, oczywiście po obniżeniu cen tych towarów, które w czasie depresji zniżyły się uległy, wówczas wytworzona zostanie obiektywna odskocznia dla poprawy konjunktury, nawet jeżeliby sytuacja rolnictwa nie uległa znaczniejszej zmianie na lepsze, oraz zawiodły kapitały zagraniczne. Oczywiście wówczas rozmiary poprawy byłyby nieznaczne.

Przewidywanie w obecnej fazie jest jednak niezwykle utrudnione ze względu na ogromne znacznie nastrojów psychicznych podczas każdej depresji. Jeżeli podczas ożywienia wielką rolę grają dyspozycje gospodarcze wywołane błędami optymizmu, w depresji — nadmierni i obiektywnie nieusprawiedliwiony pesymizm pogłębia trudności, wytworząc nastrojów nieufności i obawy. Aby po dokonaniu się procesów likwidacyjnych nastąpiła po depresji poprawa, musi być m. in. przewyższony ów nastrojów pesymizmu. Zazwyczaj fakty natury zewnętrznej (np. strajk angielski w 1926 r.), przyczyniają się do zniszczenia nastrojów depresyjnych i stają się bodźcem do wzmoczonej działalności gospodarczej. Rolę takiego czynnika pobudza jącego mógłby odegrać także silniejszy dopływ kapitałów zagranicznych.

Zważywszy powyższe, usprawiedliwione wydaje się oczekiwanie, że na wiosnę r.b. rozpocząć się może w Polsce wzrost aktywności gospodarczej, którego natężenie i trwałość zależą będą głównie od rozmiarów dopływu długoterminowych kapitałów zagranicznych.

Krwawa środa w Niemczech. Wczoraj powtórzyły się rozruchy.

Berlin, 26 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Wiadomości, otrzymane w ciągu ubiegłej nocy świadczą, że wczorajsze demonstracje bezrobotnych urządzone przez komunistów na obszarze całej Rzeszy niemieckiej, miały przebieg niezwykle ostry i krwawy.

Ofiarą „krwawej środy” padły w Lipsku 4 osoby, ponadto zraniono kilka innych. W Magdeburgu, Augsburgu i Halberstadt doszło do poważnych wykroczeń, których dopuścili się bezrobotni. Policja strzelała. Szereg osób jest rannych.

W Kolonii tłum kilku tysięcy manifestantów obrzucił policję kamieniami. Również ulicami Drezna przeciągały przez cały dzień pochody demonstracyjne. W Bremie demonstranci natarli na policję. Wywiązała się ciężka walka uliczna. Policjanci zmuszeni byli użyć pałeczek gumowych. Jednego z policjantów rano sztyłem. Utarczki powtórzyły się późno w nocy.

W miejscowości saskiej Penig bezrobotni wyszli na ulicę z pretami żelaznymi. Doszło do krwawych walk z policją.

W Monachium, gdzie komuniści urządzili szereg pochodów, policja z bronią w ręku musiała oczyszczać z tłumów ulice.

Wyjątkowo ostry charakter miały demonstracje bezrobotnych w miejscowości badenkiej Frydbergu, gdzie w starciach z policją brała udział młodzież.

Berlin, 26 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Wczorajsze rozruchy komunistyczne w Berlinie powtórzyły się w godzinach wieczornych. Tłum bezrobotnych w ilości około kilku tysięcy osób, demonstrował na Kurfürstendamm, wznosząc okrzyki: „Precz z rządem! Jesteśmy głodni!”

W śródmieściu na ul. Linskiej oraz na placu Poczdamskim policja starła się z bezrobotnymi. W dzielnicy robotniczej Neukolln bezrobotni splondrowali kilka składów z żywnością.

W jednym z szynków policja aresztowała 52 komunistów, podejrzanych o organizowanie napadów rabunkowych na sklepy. W ciągu całego dnia aresztowano ogółem przeszło 100 osób.

Nowy proces polityczny w Moskwie. Tym razem przeciw mieniszewikom.

Moskwa, 26 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu 1 marca b.r. rozpocznie się w Moskwie nowy proces polityczny przewyższający rozmiarami znany proces partii przemysłowej.

Na ławie oskarżonych zasiądzie 15 osób pod zarzutem należenia do organizacji mieniszewickiej i prowadzącej działalność kontrrewolucyjną i sabotażową.

Organizacja ta miała jakoby zwolenników w centralnych ciałach komunistycznych, jak w komisariatach ludowych, w Banku państwa, w centralnych władzach komunistycznych i t.d.

Oskarżenie wnosi prokurator Krylenko, znany z procesu szachtynskiego i partii przemysłowej.

Śmierć b. posła Dłamanda.

Warszawa, 26 lutego

Dziś wieczorem zmarł we Lwowie jeden z najstarszych parlamentarzystów polskich i przywódców socjalistycznych dr. Herman Dłamand, w wieku lat 63.

Dr. Herman Dłamand długoletni poseł do parlamentu austriackiego, a następnie do sejmiku polskiego, podczas ostatnich wyborów był ciężko chory i do sejmiku obecnego nie wszedł.

Brak kontroli i dozoru w miejskiej komunikacji autobusowej w Radomiu

Radom, 27 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Rewizja ksiąg i dokumentów przeprowadzona w przedsiębiorstwie miejskiej komunikacji autobusowej wykryła brak kontroli i dozoru. W związku z tem kierownik tymczasowego zarządu miasta Radomia rozwiązał umowę z naczelnym dyrektorem przedsiębiorstw miejskich inż. Radomskim.

Dziecko znalazło śmierć w płomieniach

Lille, 26 lutego.

W Montidier w polskiej rodzinie Banasików pozostawione bez opieki dzieci zaczęły się bawić zapalnikami. Jedna z zapalonych zapalek spadła do kołyski 11-miesięcznej córki Banasików. Pościel zajęła się od ognia i dziecko zmarło w strasznych męczarniach.

KACZYK I CZEPLIŃSKI PRZEWIEZieni DO WIĘZIENIA W PIOTRKOWIE.

Skazani wczoraj przez sąd częstochowski Kaczyk i Czepliński na 12 lat więzienia za udział w morderstwie urzędników kasy chorych, zostali dziś pod silną eskortą przewiezieni do więzienia w Piotrkowie.

SPROSTOWANIE.

We wczorajszej wiadomości o skazaniu arc. Kowalskiego zaszła fatalna pomyłka. Kowalski jest jak wiadomo głowa kościoła mariawickiego.

Salon Mód p. i. „Au Petit Paris”

wł. ALA RUBINSTEIN

zawiadamia Sz. Kliencie, że powróciła z Paryża z najnowszymi modelami na sezon wiosenny i letni

Łódź,

Piotrkowska 81, tel. 138-65

ATAK ROSJI NA EUROPE.

Moskiewski korespondent czeskich „Lidowych Nowin“, wychodzących w Bernie omawia w interesującym artykule cele sowieckiego dumpingu:

„Od kilku lat, źle się nam powodzi w Moskwie — pisze autor artykułu. Od dłuższego już czasu daje się zauważyć brak obuwia, ubrań, mieszkań, brak opału, oświetlenia, brak artykułów pierwszej potrzeby, nawet brak lekarstw w aptekach. Pierwszym jednak brakiem, jak odczuwają mieszkańcy, to brak pieniędzy.

W 1917 roku ruch rewolucyjny zapoczątkowano w ogonkach chlebowych. W owym czasie, w porównaniu z chwilą dzisiejszą, było bardzo dobrze, można było bowiem wszystko otrzymać. To wszystko u was, na zachodzie, jest nadto dobrze znane. Dlatego też trzynaste lat czeka Europa na upadek Sowietów. Mówi się: już za kilka miesięcy, „tej zimy“, „na wiosnę“, „w następnym roku“. Upadku jednakowoż nie można się doczekać. Dlaczego?

Wszystko najgorsze już tutaj przeżyliśmy, nędze, choroby, głód i jakikolwiek kataklizm nie będzie już dla nas niespodzianką. Nastąpiło zupełnie niemal stępienie umysłów i zahartowanie ciała. Rząd sowiecki znajduje się w ostatniej fazie defenzywy i już wkrótce przystąpi do wielkiego ataku. Będzie to atak gospodarczy a zarazem polityczny. Nie będą to tajne fundusze dla partii komunistycznych zachodu i dla redakcyj, ale zupełnie coś innego.

W Z. S. S. R. — jak niedawno powiedział komisarz pracy Cichon, — pracować będzie stu milionowa armia robotników, którzy sami nie będą mogli decydować o rodzaju ani miejscu swej pracy — będą mogli być rzućni z nad Wołgi na Ural, albo z Syberji do Tukierstanu.

Będą to niewolnicy „pracy państwowej“ (ludziom tutejszym a zwłaszcza Cichoniowi nie podoba się, że prasa zachodnio-europejska twierdzi, że rosyjski robotnik jest niewolnikiem). Miliony tych robotników będą usiłovali zniszczyć zachodnią cywilizację i dzisiejszy prywatno-kapitalistyczny system.

Zaledwie mała ilość sowieckich towarów dostała się do krajów europejskich, a już cała Ameryka i Europa podniosły krzyk: „Dumping“. Co będzie za pięć za dziesięć lat? Moskwa troskliwie studjuje problem bezrobocia w państwach kapitalistycznych i każdą ich słabą stronę. Studjuje się taktykę i strategię przyszłego wielkiego pochodu i sposób postępowania.

Dumping! Mąkę i cukier sprzedaje się zagranicą po cenach niższych od kosztów produkcji, ponieważ **potrzeba koniecznie gotówki**. Trzeba koniecznie mieć dolary na utrzymanie inżynierów-fachowców z zagranicy. Aby zakupić maszyny sprzedaje się chociażby tylko kalosze lub wyroby tekstylne, jakkolwiek dla miejscowej ludności ich brak. Państwo sprzedaje po cenach najniższych zabytki starożytności, obrazy i t. p. Koszta produkcji nie są wysokie. Surowiec znajduje się na terenie państwa, w postaci bogactw naturalnych, robotnicy otrzymują bardzo niskie płace, za które zaledwie kupią sobie mogą chleba, śledzia lub kapustę. W krajach północnych pracują w kopalniach, karczując bezpłatnie lasy, rąbając drzewo i t. d. Jest to drzewo budulcowe i opałowe, które się wywozi.

Kończy się budowę nowych fabryk i za lat kilka fabryki te zostaną puszczone

w ruch. Jest pewne, że pracować będą przede wszystkim dla wywozu, a następnie dla potrzeb miejscowej ludności. — Chodzi przecież o **gospodarcze pokonanie Europy**. Nie nadeszła światowa rewolucja, więc nastąpić musi „światowe bankructwo gospodarcze“. Moralnie pomaga Sowietom ciężka sytuacja w Europie, tarcia narodowościowe i nienawiści, barjery celne, wojny i bezrobocie oraz lekkomyślność, z jaką Europa spogląda na sowieckiego Slinksa: albo przyjmuje-

cie Rosję sowiecką z jej wszystkimi wadami, taką, jaką jest, albo ją ignoruje. Trzeba jednak uzgodnić zapatrywania na Z. S. S. R. i dla obu ewentualności opracować odpowiedni program.

Co robić? Myślicie, że za lat pięć lub dziesięć pomoże wam jakiś mur celny, który wstrzyma towary, wyrabiane przez tu tejszych robotników amerykańskimi maszynami i pod kierownictwem niemieckich inżynierów? Mylicie się bardzo!

Należy ocknąć się, póki jeszcze czas.

Trzeba na plan odpowiedzieć planem. Walka wkrótce się rozpocznie. Siły są podzielone. Na zachodzie bardzo wielu ludzi będzie sympatyzować z Sowietami. Tutaj wielu ludzi ich nienawidzi. Ale kierownictwo jest w rękach fanatyków, którzy pójdą przeciwko wszystkiemu, a jeżeli uda im się wytepić całe klasy społeczne, to czy będą oni oszczędzać Zachód?!..“

C. P.

Na hiszpańskim wulkanie. Losy kraju rozstrzygane są... w celi więziennej.

Madryt w ciągu kilku dni rewolucji iutowej przypominał bardzo wyglądem Petersburg z roku 1917-go. Wzburzone tłumy od ranka aż do zmroku przelewały się po słynnym placu „Puerta de Sol“ (Wrota słońca), gdzie zazwyczaj spotykają się wszyscy obywatele w okresie wielkich wydarzeń politycznych. Silne wzburzenie daje się również w znakach na sąsiedniej ulicy Alcala i głównej arterji miasta, ciągnącej się od pałacu króla Alfonsa aż do centralnego więzienia, gdzie prześiadują najwybitniejsi przedstawiciele lewicowych ugrupowań politycznych, którzy w niedalekiej przyszłości mogą zostać nawet ministrami.

Przed więzieniem odbyła się największa demonstracja, podczas której wznoszono okrzyki: „Precz z Alfonsem!.. — „Niech żyje republika!“ Wśród tłumów ktoś wznosił nagle sztandar lub transparent z rewolucyjnym napisem. Robotnicy ściskali na ulicach studentów, których łatwo było rozpoznać po beretach, noszonych na głowie. Policji nigdzie nie było. Znikła nagle z ulic. Gdy tłum napotykał po drodze żołnierza lub oficera, wznoszą

no entuzjastyczne okrzyki i od razu następowało „zbratanie się“ armij z n. o. dem.

W samym więzieniu nastąpiły ogromne zmiany. Pod wpływem wypadków na mieście dyscyplina znacznie się rozluźniła. Nie było to więzienie, lecz raczej sanatorium dla nielejalnych polityków. Administracja więzienna znalazła się w niezwyklej sytuacji: skąd wiadomo, czy ten lub ów więzień jutro nie zajmie stanowiska ministra w nowym rządzie?

Jakże może naprzykład traktować jako więźnia byłego prezesa ministrów Zamora, który upatrzony jest na stanowisko prezydenta w przyszłej republice hiszpańskiej?... Doszło już do tego, że do więzienia przybywały listy, zaadresowane „Alcala Zamora, Prezydent Republiki hiszpańskiej“ i administracja więzienia wręczała mu te listy.

Tak samo niewiadomo, co będzie w najbliższej przyszłości z innymi więźniami. Narazie więc więźniowie korzystają z maksymalnych swobód. Wszystkie cele są otwarte i aresztowani zbierają się na dyskusję do „salonu“, jak nazywano cele

Zamory. Poza tem wolno im prowadzić rozległą korespondencję i przyjmować gości oraz przyjaciół o każdej porze dnia. Rodziny przynoszą im całe stosy żywności, książki, a nawet kwiaty.

Więzienie stało się więc w Madrycie centralnym punktem polityki hiszpańskiej. Tam rozstrzygają się losy monarchji, tam toczą się rokowania między przedstawicielami różnych stronnictw, tam redagują się ulotki i odezwy do narodu.

Drugą kuznią polityki hiszpańskiej jest pałac królewski. Gdy król powierzył funkcję tworzenia nowego gabinetu Guerrowi, ten przede wszystkim udał się celem przeprowadzenia pertraktacji do więzienia.

— Zgodzę się na stworzenie nowego gabinetu tylko pod tym warunkiem, o ile panowie zechcą ze mną współpracować. Co do podziału tek nastąpią oddzielnie pertraktacje.

Więźniowie odpowiedzieli na to:

— Zgadamy się na objęcie stanowisk ministrów, ale pod warunkiem, że natychmiast odbędą się nowe wybory do parlamentu, który postanowi czy Hiszpanja ma zostać monarchją, czy też ma się przekształcić w republikę. Żadamy, aby wybory odbyły się bez wpływu ubocznych i dlatego król będzie musiał na czas wyborów opuścić granice państwa.

Oczywiście, że król nie mógł się zgodzić na te warunki i pierwsza koncepcja utworzenia rządu upadła.

Pozostała tylko ostatnia nadzieja: generał Beranguer. Lecz i on nie chciał wstąpić palca między drzwi.

Jak się narazie zakończył kryzys gabinetowy w Hiszpanji, wiadomo już z depesz. Król powierzył misję tworzenia gabinetu bezpartyjnemu admirałowi Aznarowi, który natychmiast skłecił nowy gabinet.

Jest to nowa dyktatura wojskowa, która prawdopodobnie nie zdoła powstrzymać na dłuższy okres buntowniczych prądów, nurtujących w łonie narodu hiszpańskiego.

N. J.

Wyrok na posłankę Kosmowską zatwierdzony przez Sąd Najwyższy

Warszawa, 26 lutego.

Wczoraj na wokandzie sądu najwyższego znalazła się głośna sprawa b. posłanki „Wyzwolenia“, p. Ireny Kosmowskiej, która na jednym z wieców w Lublinie użyła w stosunku do ówczesnego prezesa rady ministrów Marszałka Józefa Piłsudskiego szeregu wysoce obraźliwych wyrażań.

Sąd lubelski (grodzki) dopatrując się

w czynie p. Kosmowskiej nieposzanowania władzy — skazał ją za to na 6 miesięcy więzienia.

Wydział odwoławczy tamtejszego sądu okręgowego wyrok ten zatwierdził.

Na skutek skargi kasacyjnej ze strony obrońców — sprawę te rozważał sąd Najwyższy, Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok skazujący.

Akcja oszczędnościowa na kolei bez zmniejszenia poborów i redukcji pracowników

Warszawa, 26 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiaj rozpoczęła się w ministerstwie komunikacji konferencja dyrektorów wszystkich dyrekcji kolejowych pod przewodnictwem ministra komunikacji inż. Alfonsa Kühna. W obradach prócz dyrektorów dyrekcji wzięli udział podsekretarze stanu inż. Witold Czapski, dyrektor departamentu w ministerstwie ko-

munikacji i naczelnicy samodzielnych wydziałów. Tematem obrad były sprawy budżetowe, przede wszystkim zaś sprawy związane z akcją oszczędnościową. Akcja ta prowadzić będzie do uzyskania jaknajwiększych oszczędności, jednakże bez uszczuplenia zasadniczych poborów pracowników kolejowych i bez uciekania się do masowej redukcji.

Henderson u Mussoliniego Doniosłe narady polityczne w Rzymie

Rzym, 26 lutego.

(Telegram własny).

Minister spraw zagranicznych Anglii Henderson i pierwszy lord admiralicji Alexander odbyli dzisiaj w Palazzo Chigi narady z ministrem spraw zagranicznych Grandim i ministrem marynarki Sirianni. Alexander i Sirianni konferowali w obecności rzeczoznawców nad sprawami technicznymi porozumienia morskiego, a Grandi z Hendersonem omawiali sora-

wę stosunków włosko-francusko-angielskich.

O godz. 4 po poł. obaj ministrowie angielscy zostali przyjęci przez Mussoliniego, poczem w godzinach popołudniowych toczono dalsze narady. Dotychczas nie ujawniono przebiegu konferencji, w kołach politycznych panuje jednak nadzieja rychłego uregulowania spraw spornych.

Żona lekarza wojskowego zastrzeliła 24-letnią Robietę

Poznań, 27 lutego.

Dzisiejsza prasa donosi, że wczoraj po południu żona lekarza — kapitana Stanisława Leśniewska zastrzeliła dwoma strzałami z bronią 24-letnią Alinę Czyżewską. Tę zbrodni była podobno zazdrość. Po dokonaniu zabójstwa, kapitanowa Leśniewska udała się do komisarjatu i po złożeniu zeznania została aresztowana.

Strejk generalny kolejarski w Hiszpanji

Madryt, 26 lutego.

(Telegram własny).

W dniu wczorajszym przystąpili kolejarzy do generalnego strejku, albowiem rząd tylko w połowie uwzględnił ich żądania polwyżki pensji. Władze wysłały dwa pułki pionierów, dla obsługi kolejowej.

Dźwiękowe
**Dziś
wielka premjera**



Dźwiękowe
**Dziś
wielka premjera**

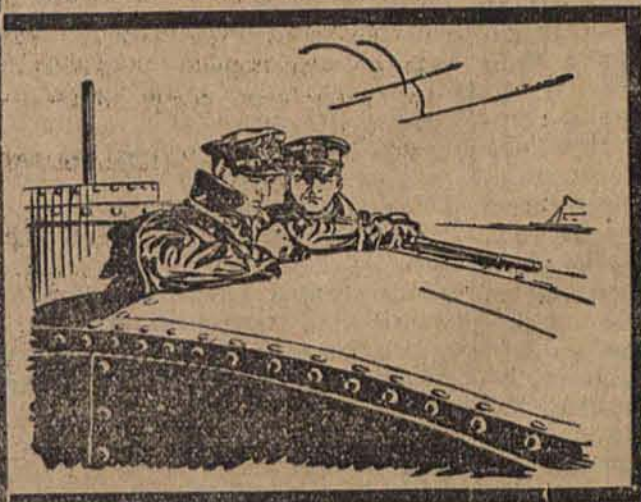
**Święto dźwiękowej kinematografii polskiej
Najpojęźniejsze arcydzieło produkcji krajowej 1931 roku**

WIATR OD MORZA

Według motywów **Stefana Żeromskiego.**

Opracował: **Władysław Sieroszewski i Anatol Stern**

Porywający dramat dwóch braci, oficerów łodzi podwodnej walczących o serce kobiety.



W rolach głównych:

**MARJA MALICKA,
ADAM BRODZISZ,
Eugenjusz Bodo,
Kaz. Junosza-Ślepowski**



Nadprogram: Florek—Perła detektywów U. Iwerks rywal Fleisзера.

Początek o godz. 4 pp., ost. o 10.15, w soboty, niedziele i święta o 12. ostatni o 10.15. Passe - partouts na przeciąg 10 dni nieważne za wyjątkiem urzędowych (kolor czerwony).

CENY MIEJSC na 1-szy seans od 1.— zł., na porankach 75 gr. i 1.— zł.

RADJOPROGRAM

PIĄTEK, dnia 27 lutego 1931 roku.

11.58—12.05 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05—13.15 Muzyka z płyt gramofonowych i. A. Klingbeil, Łódź. Piotrkowska 160. 13.15—13.25 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.25—15.40 Przerwa. 15.40—15.50 Komunikat Polsk. Zw. Krótkofalowców (tr. z Warsz.). 15.50 Lekcja języka francuskiego z Warszawy. 16.15—17.15 Muzyka z płyt gramof. z Warszawy. 17.15—17.40 Odczyt z Wilna. „Opera na rozdźwięku” — wygł. St. Wesołowski. 17.45—18.45 Koncert orkiestry mandolinistów pod dyr. A. Szczegółowa (tr. z W-wy). 18.45—19.10 Rozmaitości. 19.10—19.25 Komunikaty Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczyt. progr. na dz. nast. 19.25—19.40 Muzyka z płyt gramof. z W-wy. 19.40—19.55 Program dziennik radiowy z W-wy. 20.00—20.15 Pogad. muzyczna. Omówienie koncertu symfonicznego (tr. z W-wy). 20.15 Koncert symfoniczny z Filh. Warszawskiej. Po koncercie komunikaty: PAT, meteor. pol., sport, oraz retransm. stacji zagranicznych. (Spacer detektorowy po Europie)

SOBOTA, dnia 28 lutego, 1931 r.

Godz. 11.58—12.05. Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska Nr. 160. 13.15—13.25: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.25—15.35 Przerwa. 15.35—16.10 „Skrzynka pocztowa radiotechniczna” — koresp. bież. omówi i porad technicznych udzieli kierownik Wydziału Propagandy „Polskiego Radja” p. Wacław FrFenkie (tr. z W-wy). 16.15—16.20 Wiadomości Tow. Kooperatystów z Warszawy. 16.20—16.35 Kącik artystyczny L.S.G. (tr. z W-wy). 16.35—16.45 Muzyka z płyt gramof. z W-wy. 16.45—17.15 Kącik dla młodych talentów muzycznych. Wygł. Jakub Kalecki (fortepian) (tr. z W-wy). 17.15—17.40 „Swawolne komety” — wygł. dr. Feliks Buderoli (tr. z W-wy). 17.45—18.45 Program dla dzieci z Wilna 1. Sluchowisko „O zajęczku spraw edliwym” — według A. Dęgieńskiego. 2. Feljton Witolda Hulewicza „Stanisław Moniuszko”. 3. Pieśni Moniuszki w wykł. M. Wyleżyńskiej (sopran). 18.45—19.10 Rozmaitości. 19.10—19.25 Kom. Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczytanie programu na dzień nast. 19.25—19.40 Muzyka z płyt gramof. z Warszawy. 19.40—19.55 Przem. dziennik radiowy z W-wy. 20.00—20.15 Feljton p. t. „Inteligent w wojsku” — wygł. pułk. Juliusz Ulrych (tr. z W-wy). 20.15—20.30 „Cenzura w dobie powstania listopadowego” — wygł. pułk. Henryk Eile (tr. z W-wy). 20.30—22.00 Koncert muzyki lekkiej w wykł. ork. „Polskiego Radja” pod dyr. Br. Szulca (tr. z W-wy). 22.00—22.15 Feljton ze Lwowa p. t. „Pozakarnawalowe refleksje” — wygł. R. Rittla Roy. 22.15—22.35 Utwory Chopina w wykł. Zbigniewa Drzewieckiego na fortepianie (tr. z W-wy). 22.35—24.00 Komunikaty: PAT, meteorol., polic., sport, oraz muzyka taneczna z Warszawy

Czy można zrezygnować z ubezpieczenia. Zasadniczy wyrok sądu apelacyjnego.

Sąd apelacyjny rozstrzygnął wczoraj sporną dotychczas kwestję odstąpienia od umowy ubezpieczenia już po podpisaniu wniosku ubezpieczeniowego.

W obecnych czasach zdarza się bardzo często, iż ktoś podpisuje wniosek ubezpieczeniowy i następnie nie może wnieść składek, do płacenia których się zobowiązał.

W podobnej sytuacji znalazł się kupiec pabjanicki Izrael Gutzstadt, który w roku 1929 ubezpieczył od ognia swój

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

Jutro w sobotę, dnia 28 b. m. o godzinie 8 m. 15 wieczorem i w niedzielę 1-go marca o godz. 4-ej po pol. i o 8.15 wieczorem odegrana zostanie znakomita sztuka w 4-ach aktach Gabrieli Zapolskiej p. t. „Sybir” ze współudziałem chóru rosyjskiego. Reżyseruje dyr. J. Piłłaski.

Bilety w cenie od 50 groszy do zł. 2,50 do nabycia w kasie teatru.

„KRZYŻACY” NA KOLONJE LETNIE.

W piątek, dnia 27 b. m., o godzinie 8 m. 15 wieczorem odbędzie się w Teatrze Popularnym w sali Geyera przedstawienie na kolonie letnie, urządzone staraniem szkoły powszechnej Nr 85, na którym odegrana będzie historyczna sztuka w 8 odsłonach Henryka Sienkiewicza p. t. „Krzyżacy” (Zbyszko i Danusia). Bilety wcześniej nabycia można w kasie teatru.

HANKA ORDONÓWNA.

Hanka Ordonówna — to imię elektryzuje dzisiaj masę. Święte sukcesy naszej pieśniarki, odnoszone w kraju i zagranicą, gdzie szpalty dzienników przepelnione są pochwałami dla boskiej Ordonki, nie są bynajmniej wynikiem reklamy, lecz efektem istotnej wielkiej pracy i wielkiego talentu. Hanka Ordonówna potrafi porwać i oczarować. W jej ustach piosenka gra wszystkim i wszystkim tęczy, przenika do głębi serca i duszy, rozmarza i oszalać, potrafi zmusić do śmiechu i do łez. To jest siła i tajemnica Ordonki i to jest jej wielkim atutem w grze z publicznością. Hanka nie może nigdy przegrać. Ordonówna wystąpi w naszym mieście tylko jeden raz w najnowszym programie w sali Filharmonii w czwartek, dnia 5-go marca, o godzinie 8 min 30 wieczorem. Prócz znakomitej artystki udział biorą najlepsze siły artystyczne stolicy: S. Betcherowa, Iga Korczyńska, A. Śnieżyński,

skład drzewa i węgla w jednym z towarzystw ubezpieczeniowych.

Między podpisaniem wniosku i wystawieniem polisy upłynęło kilka tygodni. W międzyczasie Gutzstadt postanowił się nie ubezpieczać.

Gdy więc przyszedł agent z polisą i zażądał wpłacenia pierwszej składki, kupiec odmówił przyjęcia polisy i nie chciał dać pieniędzy.

Towarzystwo ubezpieczeniowe wystąpiło do sądu w Łodzi, domagając się od Gutzstadta zapłacenia rocznej składki w wysokości 1275 zł.

Gutzstadt twierdził na rozprawie, że umowa o ubezpieczeniu nie została jeszcze zawarta, gdyż nie doręczono mu polisy, wobec czego mógł jeszcze się cofnąć i zrezygnować z ubezpieczenia.

Sąd okręgowy, przychylił się do stwierdzenia kupca i oddalił powództwo towarzystwa.

Towarzystwo ubezpieczeniowe wniósło apelację.

Na rozprawie w sądzie apelacyjnym pełnomocnik prawny p. Gutzstadta dowodził, iż odpowiedzialność towarzystwa ubezpieczeniowego za wypadek, rozpoczyna się dopiero po wpłaceniu pierwszej składki. Gdyby więc naprzykład powstał pożar po podpisaniu wniosku przez klienta, lecz jeszcze przed wręceniem mu polisy, towarzystwo z pewnością cofnęłoby się od ubezpieczenia i nie zapłaciło odszkodowania.

Ze względu na to więc, iż towarzystwa ubezpieczeniowe w ten właśnie sposób stale postępują, klientowi również powinno przysługiwać prawo odstąpienia od umowy w okresie między podpisaniem wniosku, a wręceniem polisy.

Sąd apelacyjny podzielił stanowisko łódzkiego sądu i również oddalił powództwo towarzystwa ubezpieczeniowego.

Przedwiośnie.

Szalona dziewczyna.

Kino „Przedwiośnie” wystąpiło wreszcie z wielkim szlagierem osnutym na tle pamiętnej wojny według powieści Ruperta Hughesa: „Ona idzie na wojnę”.

Główne role odtwarzają dwie bohaterki: Eleonora Boardman i Alma Rubens. Film „Szalona dziewczyna” posiada wszystkie cechy dobrego obrazu kinematograficznego, który potrafi utrzymać w napięciu uwagę widza, a czasem zmusza go nawet do niepokoju z wielkiej niecierpliwości i zdenerwowania.

Reżyserja Hendry Kinga — znakomita. Efektów bardzo wiele i to pierwszorzędnych, na jakie zdobyć się może tylko reżyser amerykański.

ZAWODY MARSZOWE ZW. STRZELECKIEGO

Jak się dowiadujemy, protektorat nad Zawodami Marszowami Związku Strzeleckiego Łódź—Powiat objeli: pan wojewoda łódzki J. J. szczołt Władysław oraz d-ca okręgu korpusu p. generał Małachowski Stanisław

Komitet zawodów wprowadza wiele cennych nagród dla zespołów, indywidualne żetony dla zawodników 3-ich pierwszych zespołów w każdej kategorii

Zgłoszenia zespołów spodziewane są w ilości większej, niż w roku ubiegłym. Termin zgłoszenia ustala regulamin zawodów na dzień 25 marca 1931 roku.

CZOŁOWYM PENSJONATEM

w STOLICY TATR jest

MARATON

ZAKOPANE

ul. Sienkiewicza
tel. 331.

„Niedościgniona kuchnia”

WSZYSTKIE POKOJE POSIADAJĄ BIEŻĄCA CIEPŁA I ZIMNA WODA. CENTRALNE OGRZEWANIE — ŁAZIENKI — CZYTELNA — BIBLIOTEKA — SALONY

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX



LUTY
27

PIĄTEK

Dziś Aleks. i Nest.
Jutro Leandra B. W.
Wschód słońca 6.27
Zachód słońca 5.09
Wschód księżycy 10.35
Zachód księżycy 4.06
Długość dnia 9.23
Przybyło dnia 2.48

Nowa ustawa meldunkowa będzie odroczone do 1 stycznia 1932 roku.

Jak już donosiliśmy, w związku z wprowadzeniem nowej ustawy meldunkowej wyłoniły się bardzo poważne przeszkody natury technicznej i materialnej. Właściciele nieruchomości wystosowali do ministerstwa spraw wewnętrznych specjalny memoriał w tej sprawie, wskazując na trudności finansowe, które istotnie stawiają ich w bardzo kłopotliwym położeniu.

W związku z tem, jak się dowiadujemy, w dniach najbliższych zostanie wydane rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych, na mocy którego termin wprowadzenia nowej ustawy przesunięty będzie o 10 miesięcy i obowiązująca będzie dopiero z dniem 1 stycznia 1932.

By jednak po tym czasie ponownie nie wyłoniły się trudności, ministerstwo zarządzi, że wszystkie nowe meldunki będą już przeprowadzane na nowej zasadzie, a co do starych, przygotowania mają być poczynione w ciągu całego bieżącego roku.

Zarządzenie to wydane zostanie w ciągu najbliższych dni. (i).

Dyfteryt w Łodzi.

Przeszło 1000 wypadków rocznie.

W roku ubiegłym zarejestrowano w Łodzi 1343 przypadki błonicy (dyfterytu), w poprzednim zaś roku było 1000 przypadków tej choroby.

Stale zwiększanie się przypadków błonicy jest stwierdzone w całej Europie, przyczem zaznaczyć należy, iż w ostatnich latach coraz częstsze są wypadki ciężkiego przebiegu tej choroby.

Liczba zgonów z powodu błonicy jest największa z pośród ostrych chorób zakaźnych.

W Łodzi w roku ubiegłym zmarło na błonicę 100 osób, co stanowi 16,5 na 100.000 mieszkańców.

Jedyną racjonalną bronią przeciw tej chorobie są szczepienia zapobiegawcze.

Byk zabił robotnika

Tragiczny wypadek w rzeźni.

W rzeźni miejskiej przy ul. Inżynierskiej 1 wydarzył się wczoraj tragiczny wypadek.

W godzinach rannych jeden z robotników Bolesław Jabłoński, zatrudniony przy uboju bydła, został kopnięty w bok przez rozjuszonego byka.

Jabłoński rzucony z ogromną siłą w kąt sali, runął na kamienną podłogę i roztrzaskał sobie czaszkę.

Robotnicy, będący świadkami strasznej sceny, przenieśli Jabłońskiego do innej sali i telefonicznie zaalarmowali pogotowie kasy chorych.

Przybyły lekarz zdołał jedynie stwierdzić zgon.

Zwłoki zabezpieczono na miejscu do zejścia władz sądowo-policyjnych. (d)



Lekarz-dentysta

F. Horowicz - Kopciovska

ordynuje codziennie od g. 9-ej do 2-ej
Moniuszki No 5, tel. 106-83.

Spokój w przemyśle łódzkim.

Wszystkie zatargi w większych fabrykach zostały zlikwidowane. Robotnicy nie godzą się na obniżenie płac.

W dniu wczorajszym we wszystkich związkach zawodowych włóknarzy odbywały się walne zebrania delegatów fabrycznych, na których omawiano obecną sytuację w przemyśle i poszczególnych fabrykach w Łodzi.

W pierwszym rzędzie stwierdzono, że zatargi pomiędzy robotnikami a zarządnymi fabryk włókienniczych, w ostatnim czasie ustały niemal zupełnie. Warunki pracy i płacy robotników nie są obecnie nigdzie zmieniane. Jedynie w drobnych zakładach przemysłowych zda-

niają się drobne zatargi, które są szybko zlikwidowane. W większych fabrykach należących do przemysłu wielkiego i średniego w ostatnim czasie żadne zmiany nie nastąpiły.

Z kolei poddano dyskusji sprawę zamierzonego rozwiązania umowy obowiązującej w przemyśle włókienniczym. Na wstępie stwierdzono, iż umowa nie będzie w bieżącym miesiącu wypowiedziana. Wszystko jednak wskazuje na to, że związki przemysłowe powezmą taką decyzję i to w najbliższej przyszłości, wo-

bec czego delegaci fabryczni postanowili nad sprawą tą poważnie się zastanowić i omówić jakies środki zaradcze.

W toku dyskusji delegaci wskazywali, że wypowiedzenie umowy będzie miało niewątpliwie celu zmniejszenie zarobków robotniczych. Ponieważ większość robotników pracuje za ledwie przez trzy — cztery dni w tygodniu, a olbrzymia ilość nawet przez dwa dni w tygodniu, obniżenie ich zarobków mogłoby spowodować bardzo poważne następstwa.

W konkluzji uchwalono narazie nie podejmować w tej sprawie żadnych akcji, lecz w wypadku, gdyby związki przemysłowe definitywnie powzięły uchwałę wypowiedzenia umowy, stworzyć wspólne porozumienie wszystkich związków włóknarzy, celem skuteczniejszej przeciwalkcji. (k)

Dalsza niższa cen

artykułów żywnościowych.

Wobec wydatnej niżki cen artykułów żywnościowych i konieczności dostosowania do tych cen przetworów restauracyjnych i kawiarnianych, urząd statystyczny ogłosił dokładne cenniki, obowiązujące w ostatnim czasie w szeregu miast. Według tych zestawień ceny w Łodzi kształtują się obecnie następująco:

Chleb żytni kosztuje 32 gr. za kilo. Mąka pszenna — 46 gr. za kilo, Kasza jęczmienna — 49 gr. za kilo, Ryż — zł. 1.34 za kilo. Mleko kosztuje 30 gr. za litr. Mięso wołowe — zł. 1.92 za kilo.

Jak wynika z powyższego zestawienia, ceny są przeciętnie o 10 procent niższe, aniżeli przed dwoma miesiącami. W porównaniu z cenami z ubiegłego roku różnica jest bardzo poważna. A tymczasem ceny przetworów jeszcze nie zostały obniżone, za wyjątkiem niektórych dań w restauracjach. Kawiarnie i cukiernie, które w pierwszym rzędzie odczuły skutki niżki cen, dotychczas nie obniżyły zupełnie swych cenników. (k)

Wybory do gminy żyd.

odbędą się dn. 27 maja.

Jak zdołaliśmy ustalić, powołana przez władze administracyjne rada gminna dla wyznania żydowskiego w Łodzi, zwołuje na dzień 3 marca pierwsze posiedzenie komisji wyborczej, w celu ukonstytuowania się oraz dokonania wyboru przewodniczącego komisji i jego zastępców.

Dnia 5 marca r. b. komisja ta wyłoni komisję reklamacyjną, w skład której wejdzie połowa członków komisji wyborczej. Drugie tyle członków do komisji reklamacyjnej zostanie dookooptowanych.

Dnia 23-go marca komisja wyborcza ogłosi termin i miejsce wyłożenia spisu wyborców.

Od dnia 30 marca do 12 kwietnia wyborcy, uprawnieni do głosowania, będą mieli możliwość wglądu do spisu wyborców we wskazanych przez komisję lokalach.

Komisja reklamacyjna w dniu 19 kwietnia rozpatrywać będzie wniesione przez wyborców reklamacje, których termin składania upływie w dniu 26 kwietnia r. b.

Składanie list z kandydatami trwać może pięć dni, t. j. od 5 do 10 maja r. b.

Dnia 20 maja upływa ostateczny termin składania w starostwie grodzkiem w Łodzi odnośnych zastrzeżeń co do kandydatów na listach, zaś 21 maja wywieszono zostaną na murach miasta listy kandydatów. Dnia 27 maja odbędą się wybory, których wyniki ogłoszone będą dnia 28 maja r. b. (a)

Czytanie „EXPRESS WIECZORNY“

Dnia 26-go lutego 1931 roku zmarł po krótkich a ciężkich cierpieniach

s. i p.

Roman Przybyłek

współpracownik administracyjny „Republiki“

Pamięć o zmarłym, w którym tracimy nieodżałowanego koleżę, zachowamy nazawsze

KOLEDZY
z Wydawnictwa „Republiki“

Ile wynosi podwyżka z tytułu dodatku do podatku od uposażeń.

Uchwalony przez sejm projekt ustawy o 10-procentowym dodatku do podatku wywołał wśród szerokich rzesz pracowników prywatnych i państwowych wielkie zaniepokojenie. 10-procentowy dodatek wydawał się istotnie bardzo poważnym obciążeniem uposażeń.

Tymczasem, po zasięgnięciu w sprawie tej źródłowych informacji, okazało się, że dodatek ten w najmniejszym stopniu obciąża ogół pracowników i w gruncie rzeczy jest tak niewielki, że zupełnie nie obciąża budżetu pracowniczego.

A więc, urzędnik w czwartym stopniu służbowym, pobierający uposażenie w wysokości 1.040 złotych będzie płacił miesięcznie zaledwie o 3 zł. 72 gr. więcej niż dotychczas. Tak wysokie uposażenie otrzymują jednak tylko nieliczni urzędnicy, a w niższych stopniach służbowych różnica ta jest daleko mniejsza.

Urzędnicy w siódmym stopniu służbowym, pobierający 430 złotych miesięcznie, opłacać będą zaledwie o 1 zł.

25 gr. więcej. Urzędnicy w 9-ym stopniu służbowym (urzędników tego stopnia jest w służbie państwowej najwięcej), będzie opłacał zaledwie 50 groszy więcej. Dla funkcjonariusza najniższego, bo 16 stopnia różnica wynosi tylko 32 gr.

Podobnie przedstawia się sprawa z podatkami, opłacanymi przez pracowników prywatnych. Pracownicy, pobierający poniżej 200 zł. wogóle nie są obciążani podatkami. Pracownik zarabiający 300 złotych dopłacać będzie obecnie różnicę zaledwie 60 groszy, zarabiający 500 złotych — różnicę zł. 1.25. Zarabiający 800 złotych dopłacać będzie obecnie różnicę zł. 3 gr. 20 i t. d.

Jak widać z powyższego, podwyższenie o 01 procent podatku dochodowego nie odbije się na zarobkach pracowniczych, gdyż podatek ten, w ogólnej liczbie świadczeń, opłacanych przez pracowników umysłowych stanowi najbardziej minimalną sumę. Powodów do niepokoju niema więc żadnych. (—is)

Wierzyciele hipoteczni w Niemczech muszą do końca marca zażądać zwaloryzowania sum.

W bieżącym tygodniu odbyło się walne zebranie właścicieli nieruchomości w Łodzi. Na zebraniu tem poruszano szereg spraw zasadniczych, w pierwszym zaś rzędzie sprawę zbyt wysokiego podatku, jakim magistrat obłożył nieruchomości łódzkie. W tej sprawie postanowiono wysłać specjalną delegację do ministerstwa spraw wewnętrznych i ministra skarbu.

Następnie poruszono bardzo ważną sprawę, dotyczącą zwłaszcza tych obywateli naszego miasta, którzy posiadają pewne sumy na hipotekach domów, znajdujących się w Niemczech.

Mjanowicie posiadacze sum hipotecz-

nych zabezpieczonych na nieruchomościach, znajdujących się w obrębie Rzeszy niemieckiej, powinni zgłaszać wnioski o waloryzację tych sum najpóźniej do dnia 31 marca 1931 roku. Mają więc na wypełnienie tych obowiązków jeszcze jeden miesiąc. Po upływie tego terminu wierzytelności hipoteczne nie będą mogły być zwaloryzowane. Wnioski w sprawie waloryzacji należy przesyłać do właściwego niemieckiego urzędu meldunkowego (Grundbuchamt), który prowadzi księgi hipoteczne danej nieruchomości.

Po dokonaniu wyboru zarządu na r. 1931, zebranie zostało rozwiązane. (t)

LUONA

Dziś wspaniała premiera!

100 proc. dźwiękowy przebój

„ZAGINIONY STEROWIEC”

Porywający film o miłości, zdradzie i bohaterstwie.

Role główne odtwarzają: **Virginia Valli, Conway Tearle, Ricardo Cortez**

jako żona i kochanka

jako mąż

jako kochanek

Nadprogram Komedja dźwiękowa p. t. „Kabaret Dziecięcý”

Początek seansów o godz. 4-ej po poł. w niedziele, soboty i święta PORANKI o godz. 12-ej w poł.
Ceny miejsc na pierwsze seanse od 1 zł. na porankach po 75 gr. i 1 zł.



TEATR MIEJSKI

Dziś w piątek po raz ostatni przed zejściem z afisza kapitalne „Konto X” z Kazimierzem Szubertem w roli popisowej. — Ceny najniższe od 50 groszy do zł. 3,60

Jutro sobota i niedziela wieczorem interesujące widowisko „Człowiek z teka” z Kazimierzem Kijowskim w roli tytułowej. Dzięki technicznemu skrótom spektakl kończy się przed godziną 12 w nocy.

W niedzielę o godzinie 4 po poł. sensacyjny „Panie doktorze, czy ma pan co jeść?”

Występy Stefana Jaracza

W najbliższym czasie czeka Łódź wielki cwenement artystyczny: wystawienie głośnej sztuki Rice’a „Ulica”. Zapowiedź wystawienia sztuki tej, która w Warszawie grana jest w dalszym ciągu przy nadkompletach, wywołała w miejsce naszym zrozumiale zainteresowanie, tem więcej, że w roli popisowej wystąpi świetny Stefan Jaracz, który jednocześnie reżyseruje i inscenizuje sztukę.

TEATR KAMERALNY

Stefania Jarkowska wystąpi w Teatrze Kameralnym już tylko 4 dni a mianowicie: dziś piątek, sobota 2 razy, niedziela i poniedziałek wieczorem w „Roxy”, a w niedzielę o godzinie 5-ej po poł. w szlagierze Molnara „Dobra wróżka”

We wtorek premiera najnowszej komedji popularnego autora „Fotele 47” i „Egzotycznej kuzynki” L. Verneuil’a „Tak się zdobywa kobiety” z Marciniowską, Lenkiem, Felińskim, Szubertem i Winawerem w rolach popisowych. Reżyserja K. Tatariewiczza. Dekoracje B. Kudewiczza.

TEATR POPULARNY

Dziś piątek „Dookoła miłości”. Wszystkie miejsca po 1 zł.

Jutro sobota i niedziela wieczorem urozmaicony popisami choreograficznymi i atrakcjami „Hrabia Luxemburg” Lehara.

Z WYSTAWY OBRAZÓW A. BEHRMANA.

Od chwili otwarcia wystawy prac znanego u nas artysty-malarza A. Behrmana, publiczność zwraca ją gremjalnie. W ten sposób społeczeństwo łódzkie daje dowód swojej niewątpliwej sympatii dla twórczości cenionego i popularnego u nas malarza.

Wystawa otwarta jest od godz. 10-ej rano do 10-ej wiecz. Wejście dla dorosłych 50 groszy, dla młodzieży 30 gr.

Sala „MANNTEUFEL” Zachodnia 43
Zydowski Teatr
— Kameralny — „Nowy Ararat”

Dziś o g. 9.45 w. program mieszany
12 szlagierów sezonu

Złodziej sprzedał okradzionemu swój łup Pomysłowy złoczyńca skazany na 6 miesięcy więzienia.

Do składu odpadków A. Bergera przy ulicy Piotrkowskiej 22, dokonano włamania. Łupem złoczyńców padły cztery bele odpadków, łącznej wartości 1500 złotych.

Gdy poszkodowany nazajutrz rano stwierdził włamanie, złożył meldunek w komisariacie i prócz tego podał ogłoszenie do jednego z pism, iż sownie wy nagrodzi każdego, kto się przyczyni do zwrócenia mu skradzionego towaru.

P. Bergier w ogłoszeniu tem podał swój numer telefonu.

W godzinach popołudniowych zadzwonił doń jakiś mężczyzna, który mu oświadczył, iż pragnie się z nim spotkać gdzieś na mieście, gdyż może mu udzielić wszelkich informacji o skradzionym towarze.

P. Bergier umówił się z nieznanym że nazajutrz rano będzie go oczekiwał przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Południowej. Tajemniczy mężczyzna był bardzo punktualny. Podeszedł sam do pa na Bergiera, zaprosił go do restauracji przy ulicy Południowej 9 i tam, bez żadnych wstępów oświadczył, że może mu dostarczyć cały skradziony towar za 300 złotych.

P. Bergier targował się z nim dość długo i wreszcie obiecał 250 złotych.

Pieniądze te zostały złożone w restauracji przy ulicy Południowej 9. Młody mężczyzna miał je otrzymać po przywiezieniu wszystkich czterech bel odpadków do składu Bergiera.

W międzyczasie o niezwyklej tej umowie dowiedziała się policja.

Gdy nazajutrz przed dom przy ulicy Piotrkowskiej 22 nadjechał wóz z odpadkami, woźnicę zatrzymała policja.

Okazało się, iż woźnicą był ów młody mężczyzna, który konferował z p. Bergierem, niejaki Mordka Mendel Rozenheim, zawodowy złodziej.

Policja ustaliła, iż Rozenheim był

sprawcą włamania do składu p. Bergiera i zwracał mu towar, który sam skradł. Paserzy dawali mu mniej, niż właściciel składu, więc wolał z nim zawrzeć transakcję.

Nie powiodło mu się jednak. Nie zdążył odebrać 250 zł., które zostały złożone w piwiarni przy ulicy Południowej i powędrował do więzienia.

Wczoraj pomysłowy złodziej stanął przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozwał w trybie postępowania uproszczonego pod przewodnictwem sędziego Żabińskiego. Oskarżał prokurator Kowalski.

Rozenheim nie przyznał się do winy. P. Bergier opowiadał na sprawie o swem spotkaniu ze złodziejem i zawarłej z nim umowie.

Sąd po zbadaniu pozostałych świadków i wysłuchaniu przemówienia prokuratora skazał Rozenheima na 6 miesięcy więzienia.

Na wypadek powodzi wydano już odpowiednie zarządzenia.

Aczkolwiek wszystkie dane przemawiają za tem, że kraj nasz uniknie w roku bieżącym klęski powodzi, a w najgorszym razie nieznacznie będzie nią tylko dotknięty, to jednak czynniki powołane już dzisiaj wydają zarządzenia, aby możliwe niespodzianki nie zaskoczyły nas nieprzygotowanych.

Ponieważ każda powódź, chociażby w najmniejszych rozmiarach, powoduje konieczność wzmożenia działalności opieki społecznej, przeto ministerstwo pracy i opieki społecznej, wydało zawczasu odpowiednie instrukcje swym organom wykonawczym, aby były one gotowe „na wszelki wypadek”.

Ma być więc przygotowana organizacja społecznych komitetów ratunkowych pomocy poszkodowanym skutkiem klęsk żywiołowych, lub też wznowienie działalności takich komitetów z lat ubiegłych o ile istniały. Drugą ważną rzeczą jest zorganizowanie we właściwym czasie na leżytej obserwacji na terenach w celu uprzedzenia zawczasu o możliwości klęski powodzi.



Dźwiękowy Teatr Świetliny

CASINO



Dziś i dni następnych rewelacyjny film z minionych lat wojny światowej

Płomienna miłość oficera lotnika do kobiety szpiega. — Konflikt między poczuciem obowiązku a głosem serca — Metody walki szpiegowskiej. — Emocjonujące momenty batalistyczne. — Cud techniki kinematograficznej — oto to rewelacyjny film

„MŁODE ORŁY”

W roli głównej ulubieniec publiczności **CHARLES ROGERS**
w roli kobiety szpiega, piękna **JOAN ARTHUR.**

Nadprogram: dodatek dźwiękowy i aktualności krajowe. — Pocz. seansów o g. 4.30. ost. o g. 10.15. w., w sob. i niedz. poranki od godz. 12-ej do 3-ej po poł. po 75 gr. i 1 zł.
Passepartout i bilety wolnego wejścia nieważne!

Komu i na co dajemy przeszło 50 milj. złotych.

Budżet Łodzi sklecony „na kolanie”

Rada miejska ma uchwalić bez dyskusji potwornie wyдутy budżet samorządu. Łódź ugina się pod niepomiernym ciężarem podatków miejskich

Posiedzenia rady miejskiej nie budzą już żadnego zainteresowania ogółu. Wiadomo bowiem, że wszelkie jej uchwały są zgóry przesądzone i żadna dyskusja na plenum nie zmieni przygotowanej z góry decyzji rządzącej frakcji socjalistycznej.

Gdy jednak rozpoczynają się obrady nad budżetem uwaga społeczeństwa musi być zwrócona na to, co się dzieje w naszym parlamencie miejskim.

Budżet bowiem to — sprawa podatków, dotycząca ogółu obywateli. Budżet — to zamierzenia inwestycyjne miasta na najbliższy okres czasu. A Łódź pod wieloma względami tak bardzo jest upośledzona, że musi z zainteresowaniem przysłuchiwać się, na jakie cele przeznaczone będą pieniądze płacone, zwłaszcza w obecnych czasach, z wielkim trudem i wysiłkiem. Budżet wreszcie — to ustosunkowanie się miasta do szeregu żywotnych spraw, do zdrowotności publicznej, do opieki społecznej, do subsydiowania wszelkiego rodzaju instytucji społecznych i filantropijnych, które w okresie ogólnego zubożenia ludności tem większą i szerszą muszą rozwinąć działalność.

We wszystkich miastach sesje budżetowe rad miejskich trwają 6—10 tygodni. Szczegółowo i dokładnie rozpatruje się każdą pozycję, każdą sprawę. Obserwuje się i poważnie dyskutuje się nad każdym zamierzeniem miasta. Nie ogranicza się nikogo w przemówieniach, radnym daje się możliwość zapoznania się ze sprawami, co do których mają wynieść decyzje, wiążące miasto przez cały rok.

Tam, gdzie wchodzi w grę pieniądze w dodatku pieniądze podatkowe, musi być zachowana

jaknajdalej idąca ostrożność.

Dlatego właśnie stanowisko samorządu łódzkiego w tej sprawie nasunąć musi każdemu obywatelowi

daleko idące zastrzeżenia.

Magistrat łódzki posiada w radzie miejskiej zdecydowaną większość. Dzięki temu urobiło się przekonanie, że wszystkie wnioski, składane przez magistrat, muszą być przyjęte przez plenum rady. Nie było dotychczas wypadku, by wniosek zgłoszony przez władze miejskie był w radzie odrzucony, względnie zmodyfikowany. Czy jest to słuszne — nad tą sprawą nie będziemy się obecnie zastanawiali. Pogląd nasz na tę sprawę wyluszczyliśmy wielokrotnie. Chodzi nam w tej chwili o rzecz zupełnie konkretną — o

sposób uchwalania budżetu miasta Łodzi na rok przyszły.

Podczas omawiania budżetu muszą wszyscy pamiętać, że budżet Łodzi składa się w 97 procentach tylko z podatków, płaconych przez wszystkich, bez wyjątku, obywateli naszego miasta. Ci, którzy płacą mają prawo moralne domagać się pewnego ekwiwalentu ze strony tych, którzy ich pieniędzmi dysponują.

Jak jednak wygląda to w rzeczywistości? Budżet miasta musi być uchwalony

do dnia 1 marca każdego roku.

Wchodzi on bowiem w życie z dniem 1 kwietnia, a władze nadzorcze, które wszystkie zamierzenia miasta dokładnie kontrolują, muszą mieć czas do tego conajmniej jeden miesiąc. By należało opracować preliminarz budżetowy, by pozwolić radnym zapoznać się z nim i wysnuć odpowiednie wnioski i uwagi, co przy przeszło 50-miljonowym budżecie jest rzeczą bardzo skomplikowaną,

trzeba poświęcić na to conajmniej 18 wielogodzinnych posiedzeń.

18 posiedzeń — to conajmniej 6 tygodni rzetelnej, poważnej pracy.

W roku ubiegłym było w Łodzi 11 posiedzeń budżetowych rady miejskiej. Posiedzenia te trwały niekiedy do późna w nocy, mimo to tempo obrad było

tak błyskawiczne, że radni istotnie nie mogli zabierać głosu i uzasadniać nale-

Magalski 26 lutego 7 szp. życie swoich wniosków. Większość socjalistyczna, nie chcąc stawiać swego magistratu w kłopotliwym położeniu, przez podnoszenie rąk, jak na komendę, odrzucała bez namysłu wszystkie wnioski opozycji.

Fakt, iż preliminarz opracowany został przez magistrat, wystarczył, aby większość radziecka zupełnie bezkrytycznie się do niego ustosunkowała, uniemożliwiając prowadzenie rzeczowych obrad.

Tłumaczono to wówczas brakiem czasu. Obiecano, że w przyszłym roku, preliminarz będzie znacznie wcześniej wygotowany i odesłany do rady miejskiej i dlatego będzie mógł być rozpatrzonej wszechstronnie, a nie

„na kolanie”.

A tymczasem, wbrew przyrzeczeniom i zapewnieniom, budżet wpłynął do rady dopiero

w połowie lutego.

Komisja finansowo - budżetowa załatwiła się z nim w ciągu kilku krótkich

posiedzeń. I obecnie, jak się dowiadujemy, w przyszłym tygodniu mają się rozpocząć plenarne budżetowe posiedzenia rady. Wiele czasu już niema. Budżet, jak już wspomnieliśmy, winien był być uchwalony do 1 marca. Spóźnienie jest bardzo poważne. I dlatego właściwe czynniki zdecydowały, że budżet musi być uchwalony w rekordowym czasie i tempie,

w ciągu zaledwie 5 posiedzeń.

Jak się to będzie odbywało, nietrudno przewidzieć. Większość uchwały regulamin obrad, na mocy którego każdy radny będzie mógł przemawiać

tylko trzy minuty.

Do poważniejszej dyskusji nie dopuści się nikogo. Punkt po punkcie, artykuł po artykule w błyskawicznym tempie, za pomocą mechanicznego podnoszenia rąk będzie uchwalony. Ale jak obronione zostaną interesy ludności naszego miasta? Jak nastąpi rozdział sum podatkowych? Jak omówiona będzie sprawa ulg podatkowych, tak bardzo konieczna ze względu na obecną sytuację?

Tu chodzi przecież o plan finansowy

miasta na cały rok. Niewiadomo, jak długo urzędować będzie jeszcze obecny zarząd miasta, a wówczas następcy otrzymają spuściznę, którą wykonać będą musieli, nawet, jeśli sprzeciwić się to będzie interesom większości obywateli miasta.

I dlatego, jeśli rada miejska będzie chciała istotnie rzeczowo ustosunkować się do tak poważnej sprawy, jeśli będzie dbała o miasto, które oddało się jej w opiekę, należy na pierwszym zaraz posiedzeniu uchwalić

petycję do ministerstwa spraw wewnętrznych z prośbą o przedłużenie terminu uchwalenia budżetu do 1 maja

Narazie rada przyjmie budżet dodatkowy na pierwszy miesiąc nowego roku administracyjnego, a budżet zasadniczy musi być rozważony dokładnie, nie na 5 posiedzeniach, aby wszyscy obywatele, placący podatki mieli pewność, że ich ciężka krowawica istotnie obrócona będzie na rzeczy dobre, pożyteczne i właściwe.

Sum.

Podatek od kawalerów w Europie.

Na łamach prasy zagranicznej toczy się w tej sprawie dyskusja. Magistrat łódzki, oczywiście, zainteresuje się tym projektem podatkowym.

Okres wojny światowej, który bardzo wiele państw postawił w trudnej sytuacji finansowej, a niektóre doprowadził nawet do ruiny, jak również dający się w okresie powojennym we znaki ogólnoswiatowy kryzys gospodarczy spowodował, że rządy wszystkich państw szukają coraz to nowych źródeł, które zapewniłyby im możliwość utrzymania równowagi budżetowej.

Jednym z takich źródeł, które w ostatnich latach były w wielu państwach brane pod uwagę, jest podatek kawalerski. Projekt ten za każdym razem, gdy wyłaniał się, wywoływał bardzo ostre tarcia między zwolennikami tego projektu a jego przeciwnikami.

Jak dotychczas, podatek kawalerski wprowadzony został natychmiast po zakończeniu wojny światowej przez dwa państwa, a mianowicie — *Włochy i Austrię*. W Austrii przez pewien czas istniał nawet projekt, by podatek ten został rozciągnięty nie tylko na kawalerów, lecz w równej mierze i na niezamężne kobiety.

W ostatnich czasach kwestja wprowadzenia podatku kawalerskiego stała się znów aktualną w wielu państwach, zdobywając sobie dużą ilość zarówno zwolenników, jak i przeciwników. W niektórych parlamentach europejskich zostały nawet zgłoszone już konkretne wnioski w tej sprawie i w związku z tem na łamach pism zagranicznych zabierają głos wybitni parlamentarzyści, zastanawiając się, czy wprowadzenie podatku kawalerskiego jest racjonalne, a najważniejsze — czy wprowadzenie takiego podatku jest sprawiedliwe.

Między innymi, głos w tej sprawie zabrał jeden z najwybitniejszych parlamentarzystów krajów bałtyckich.

— Przeciwnicy podatku kawalerskiego — pisze on — twierdzą z całą stanowczością, że kawalerowie w niektórych wypadkach znajdują się w sytuacji materialnej o wiele trudniejszej, niż ludzie żonaci. Argument ten jest jednak naszym zdaniem zupełnie nieprzekonywujący, gdyż bardzo często zdarzają wypadki, że ludzie posiadający majątki są tak obciążeni długami i różnego rodzaju zobowiązaniami, wpływającymi z tytułu ich majątności, że de facto mają oni o wiele mniej, niż ci, którzy nie posiadają żadnych majątków, nie placą najróżnorodniejszych podatków i w wie-

lu wypadkach, mimo wszystko, mogą sobie pozwolić na pożyczanie pieniędzy innym.

Lecz jeśli idzie o sprawiedliwość, to należy przyznać, że zarówno ci pierwsi jak i drudzy należą do wyjątków, które nie mogą być brane pod uwagę. Należy natomiast kwestję wprowadzenia podatku kawalerskiego rozpatrzyć wszechstronnie, sprawiedliwie, eliminując bezwzględnie fakty wyjątkowe.

Nikt nie jest w stanie zaprzeczyć, że młody, w sile wieku mężczyzna, który jest w stanie utrzymać rodzinę, a mimo to trwa w stanie kawalerskim, jest zupełnie odpowiednim obiektem, nadającym się do obciążenia go podatkiem kawalerskim. W wypadku takim wchodzi w grę nie tylko kwestja zwiększenia dochodów skarbu państwa, lecz w pierwszym rzędzie kwestja elementarnej sprawiedliwości.

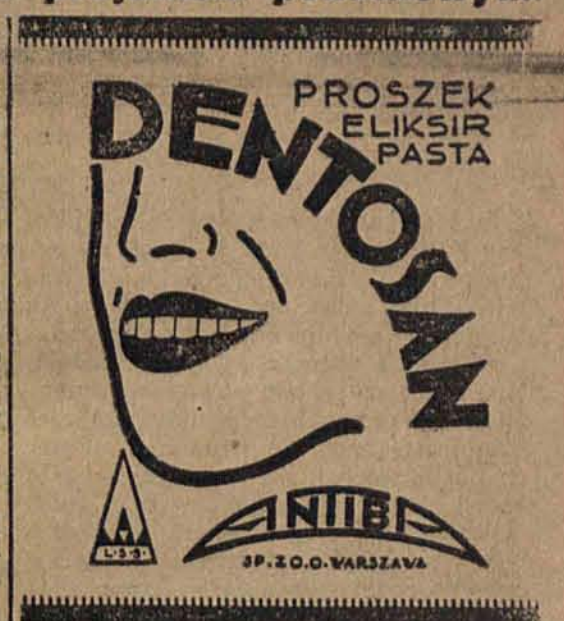
Jeśli przez wprowadzenie podatku kawalerskiego ugruntowanego na zasadach sprawiedliwości zwiększa się wpływ skarbu państwa, a niezależnie od tego wprowadzenie takiego podatku wpłynie na naturalny przyrost ludności, to już te fakty w dostatecznej mierze przemawiają za wprowadzeniem takiego podatku.

Czyż nie będzie sprawiedliwe, jeśli mężczyzna stanu wolnego płacić będzie pewną kwotę podatku, a człowiek obciążony rodziną będzie odpowiednio mniej obciążony? Czyli: jeśli człowiek żonaty płaci X złotych podatku, to kawaler winien płacić X plus N złotych.

I oto wyłania się zupełnie słuszne pytanie: dlaczego kawaler winien płacić więcej? Odpowiedź jest zupełnie jasna i logiczna.

Kwestja jest tego rodzaju, że ustanowione ustawowe brzemie podatkowe powinno być dla kategorii ludzi o jednakowej zdolności płatniczej tych samych rozmiarów. Do tego stanu rzeczy winna dążyć każda władza ustawodawcza, gdyż twierdzenie to jest i logiczne i w zasadzie sprawiedliwe. Ale tylko w zasadzie.

Bo w rzeczywistości sprawa przedstawia się zupełnie inaczej. Czy zdolności płatnicze ojca rodziny, zarabiającego 500 złotych miesięcznie, są takie same, jak kawalera, który również zarabia taką samą sumę?



Lecz posuńmy się w swych rozważaniach jeszcze dalej.

Człowiek, posiadający żonę i dzieci, jest zmuszony nie tylko karmić, ubierać i utrzymywać swą rodzinę, lecz musi również uczyć i wychowywać swe dzieci, gdyż jest obowiązany dać społeczeństwu zdrowych, kulturalnych i uczelnych obywateli. Wszystkie te obowiązki nie ciąży natomiast na kawalerze i tem samem jest on zwolniony z bardzo wielu wydatków.

Czyż ten stan rzeczy jest sprawiedliwy, czyż powinni być w społeczeństwie obywatele, posiadający uprzywilejowane stanowisko? Dlaczegoż brzemie podatkowe dla kawalerów ma być lżejsze, niż dla ludzi żonaty, mających niepomiernie większe obowiązki, zarówno moralne, jak i materialne? Czyż we współczesnym społeczeństwie kawaler zajmuje jakieś upośledzone stanowisko? Nic podobnego! W rzeczywistości jest wręcz przeciwnie. Wszystkie przyjemności i radości życia są bardziej dostępne dla kawalera, niż dla człowieka żonatego, obciążonego rodziną.

Jeśli jest mowa o wprowadzeniu specjalnego podatku dla kawalerów, to brani są pod uwagę kawalerowie, którym sytuacja materialna zezwala na założenie ogniska domowego, a nie ci, którzy znajdują się w trudnej sytuacji materialnej i dla których życie rodzinne jest niedostępne.

CENY, TRAKTATY I PODATKI.

Proklamacja rządowa o walce z wysokim poziomem cen przemysłowych już w chwili jej wydania wywołała na tem miejscu szereg uwag krytycznych. Wskazywaliśmy już wówczas — gdy jeszcze rywalizacja naogół poddawała się inspiracji na błędy w założeniach akcji. Podnosiliśmy brak zróżniczkowania w ustosunkowaniu się do przemysłu — o silnej organizacji, których ceny od kilku lat są sztywne (węgiel, żelazo) i przemysłów których cenniki zdławione są już obecnie, wskutek trudności zbytu; podnosiliśmy konieczność odpowiedniego doboru punktu wyjściowego akcji zniżkowej, przyczem oczywiście musiałaby nim być nierzadka grupa przemysłów.

Akcentowaliśmy wreszcie niemożliwość proklamowania zmiany poziomu cen przy utrzymaniu niezmiennych cen towarów i świadczeń dostarczanych przez państwo.

Względnie niewiele czasu upłynęło od te wszystkie niemal zastrzeżenia przygryzły się w opinii zajmując miejsce pierwszego entuzjazmu. W międzyczasie ujawniły się pewne szkody wskutek t. zw. „bojkotu nabywców”, oczekujących efektu akcji rządowej. Podjęte zostały interwencje organizacji gospodarczych. Rząd zmuszony był częściowo wycofać się z pozycji. Wydano komunikat stwierdzający, iż akcja zniżkowa w niektórych przemysłach (włącznie z włókiennictwem) jest zakończona. Każdemu wiadomo, że akcja w sensie pewnego oddziaływania na jej przebieg nigdy nie była rozpoczęta, ponieważ przebieg zniżki był całkiem spontaniczny. Wiadomo też każdemu, że akcja taka nie została też rozpoczęta i w tych galeziach gdzie mogłaby w pewnych granicach nastąpić a tak że w dziedzinie towarów i świadczeń do starczanych przez państwo.

Raz jeszcze okazała się konieczność bardzo delikatnego traktowania programów gospodarczych, a tembardziej hałas ogólnych rzucanych ad usum szerszych mas.

Traktat handlowy z Rzeszą ratyfikowany został przez komisję do spraw zagranicznych. Treść jego była już tutaj wielokrotnie omawiana. Chodzi — jak wiadomo — o umowę opartą na zasadzie klauzuli najwyższego uprzywilejowania z zastrzeżeniem pewnych kontyngentów wwozowych artykułów szczególnie interesujących dla stron obu. Przedmiotem posiedzenia komisyjnego był o tyle interesujący, iż po raz pierwszy członkowie klubu rządowego zabierali głos przeciwko wnioskowi rządowemu. Odbija się o to pewne rozdźwięki opinii kraju, zdające sobie sprawy z konieczności spacyfikowania zachodniej granicy gospodarczej i jednocześnie niebezpieczeństw dla przemysłu niemieckiego na osłabienie przez kryzys nasze pozycje, przy jednoczesnym paraliżowaniu naszego importu rolnego do Niemiec. Mimo to, chwila ratyfikacji jest o tyle dobrze

przez rząd nasz dobrana, że daje nam okazję akcentowania dobrej woli w okresie gdy Niemcy niełatwo zdecydować się przejaw tej woli zaakceptować.

Minister skarbu ciągle jeszcze nie widzi możliwości reformy podatkowej. Wypowiadaliśmy się już w tej sprawie tyle razy, iż obecnie nie chcemy się powtarzać. Jeżeli jednak ze stanowiska ministra skarbu dadzą się usprawiedliwić pewne argumenty w obronie aktualnej

niezmienności materialnego prawa podatkowego — nic nie może wytłumaczyć braku natychmiastowej reformy procedury wymiarowej i egzekucyjnej oraz — częściowo — ustroju władz podatkowych słowem całego prawa formalnego podatkowego. Zagadnienia z tego zakresu są również od wielu lat badane i rozważane i czas najwyższy, aby się zdecydować na decyzję. Przynajmniej w tym zakresie płatnik może się już obecnie spodziewać ulgi.

Sytuacja w włókiennictwie będzie zreferowana p. min. Prystorowi.

Jak się dowiadujemy międzyministerjalna komisja, która w ciągu kilku dni przeprowadziła w Łodzi badania nad sytuacją przemysłu włókienniczego, przedstawi w najbliższym czasie zebrany materiał p. ministrowi Prystorowi, który na tej podstawie sprecyzuje swój pogląd na zasadnicze punkty programu uzdrowienia łódzkiego włókiennictwa.

Jednocześnie w ministerstwie przemysłu i handlu rozważana jest obecnie możliwość zastosowania środków, zapewniających racjonalizację produkcji w przemyśle włókienniczym.

Na odbytych przez komisję rządową

konferencjach z przedstawicielami miejscowych władz administracyjnych wyszły z zainteresowanych resortów oraz z przedstawicielami przemysłu zostały ustalone cenne dane dotyczące nienormalnych stosunków w przemyśle włókienniczym a zwłaszcza oświetlono znaczenie konkurencji najdrobniejszego przemysłu, który, nie opłacając żadnych praw świadczeń ani podatków, nie ponosząc kosztów administracyjnych, stanowi niebezpieczną konkurencję, godzącą w podstawy przemysłu wielkiego i średniego.

Upadłości i nadzory.

W dniu wczorajszym na sesji wydziału handlowego znalazła się sprawa nadzorowanej firmy „Tow. Akc. Wyrobów Wełnianych i Gumowych F. W. Schweikerta” z siedzibą przy ul. Piotrkowskiej 147.

Na sesji sądu handlowego w dniu 21 listopada r. ub. przedłużono odroczenie wyplat na dalsze 3 miesiące t. j. do dnia 20 lutego r. b.

Z ostatniego sprawozdania sędziego komisarza wynika, iż w okresie od 21 stycznia do 20 lutego r. b. obroty nadzorowanej firmy obniżyły się do nienormalnego podczas trwania nadzoru sądowego poziomu. Obaw ten znalazł swe tłumaczenie w wyjątkowo złej koniunkturze na rynku towarów wełnianych i gumowych. Również wpływy kasowe oraz portfelu uległy obniżeniu.

Ponieważ większość wierzycieli zgłosiła się na otrzymanie swych należności po dłuższym okresie czasu i z minimalnym oprocentowaniem, stan ten może przyczynić się wydatnie do sanacji interesów firmy. Przez uzyskanie większych obrotów swymi wyborami, a szczególnie zrealizowanie dotąd dużego składu gotowych towarów, istnieje uzasadniona nadzieja, że firma ostatecznie uzdrowi stan swego przedsiębiorstwa.

Sąd wobec upływu terminu umorzył postępowanie zapobiegawcze firmy „Tow. Akc. F. W. Schweikert”.

W listopadzie 1928 r. ogłoszona została upadłość handlującemu Berkowi Kupferowi. Chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 24 października 1928 roku. Długi Kupfera wynoszą 150.000 zł. Prowadził on sprzedaż i wyrób towarów wełnianych. Sędzią komisarzem mianowany został sędzia handlowy Łódzki, zaś kuratorem masy adw. Tepper.

Po ogłoszeniu upadłości wpłynęło do Sądu podanie kuratora o zastosowanie przymusu osobistego w stosunku do upadłego.

Na odbytym zebraniu wierzycieli masy upadłości w dniu 6 grudnia 1930 r. nikt z wierzycieli się nie stawil. Postawiono wiono upadłość tę zakończyć. Przeciwno upadłemu wytoczono proces karny. Upadły Kupfer jednak zdołał zbiec zagranicę, wobec czego postępowanie karne zostało zawieszono do czasu jego ujęcia.

Wobec powyższej decyzji Sądu Okręgowego, wnioskł syndyk tymczasowy o zakończenie postępowania upadłościowego.

Sąd nie przychylił się do wniosku sędziego komisarza i syndyka w sprawie umorzenia postępowania upadłościowego, lecz postanowił postępowanie zawiesić.

W dniu wczorajszym wpłynęło podanie firmy „Windman, Waic i Jochimowicz”, Fabryka wyrobów bawełnianych, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 85 o udzielenie odroczenia wyplat firmie oraz jej współwłaścicielom: Jakóbowi Windmanowi i Mojżeszowi Jochimowiczowi.

W podaniu swem firma powołuje się na ogólnie znane przyczyny kryzysu gospodarczego, które spowodowały chwilowe trudności płatnicze firmy, jakkolwiek jeszcze obecny stan materialny firmy wykazuje dostateczne środki na zaspokojenie wierzycieli.

Bilans firmy na dzień 26 lutego, zamknięcia się sumą 1.948.349 zł., w której rachunek kapitału wynosi 549.799 zł., wykazuje szereg pozycji, które przy sanacji przedsiębiorstwa być mogą brane pod uwagę. Z pośród nich, po stronie aktywów, są to pozycje: maszyny — 281.462 zł., utensylja tkackie — 8.722 zł., urządzenia biura i składu — 2.563 zł., nieruchomości i udział w przedsiębiorstwie na Węgrzech (Budapeszt) — 445.000 zł. Po stronie zaś passywów następujące pozycje mogą być brane pod uwagę przy sanacji przedsiębiorstwa: długoterminowe pożyczki krajowa i zagraniczna — 469.313 zł. i dług hipoteczny, zagraniczny — 318.318 zł., ponieważ zostały one zaciągnięte pod zastaw aktywów, znajdujących się zagranicą.

Na pokrycie zaś passywów w pozycjach wierzycieli — 133.900 zł., akceptów — 275.194 zł., akceptów gotówkowych — pożyczek krótkoterminowych 55.804 zł., firma posiada po stronie aktywów następujące równoważniki: towary — 295.840 zł., przedza — 168.217 zł., dłużnicy — 207.426 zł., dłużnicy wątpliwi — 521 zł. oraz akcje na sumę 7.000 zł. (50 akcji Banku Polskiego).

Poza temi pozycjami nieobjęte bilansem zostały następujące pozycje po stronie aktywów: wartość mieszkań wspólników — 15.000 zł. oraz 1/5 część wartości nieruchomości w Zawierciu, należącej do Jakóba Windmana — 20.000 zł. Przedsiębiorstwo firmy jest czynne i zatrudnia 150 robotników, co w znacznej mierze daje gwarancję dalszych wpływów z bieżącej produkcji, na którą firma posiada dostateczną ilość surowców.

Kupcy skarżą się na zarządzenia administracji w sprawie zniżki cen.

W dniu wczorajszym łódzkie organizacje kupieckie otrzymały z centrali zw. kupców w Warszawie pismo w następującej niezmiernie ważnej sprawie:

Hasło zniżki cen, rzucone przez rząd, zmierzało pierwotnie do obniżenia cen podstawowych surowców z wyjątkiem rolniczych i osiągnięcia tą drogą naturalnego zmniejszenia kosztów produkcji i obniżenia cen wyrobów przemysłowych w handlu detalicznym.

W praktyce pierwsze założenie rządu zostało spalone i w poszczególnych miejscowościach zdarzyły się wypadki stosowania środków administracyjnych w celu osiągnięcia obniżenia cen, przyczem oddziaływanie władz zwracało się bezpośrednio przeciwko handlowi detalicznemu.

W związku z powyższym centrala kupców prosi łódzkie stowarzyszenie o przesłanie jej wszelkich posiadanych materiałów co do niewłaściwych zarządzeń władz administracyjnych w związku z akcją obniżania cen.

Na podstawie otrzymanego w tej sprawie materiału centrala związku kupców zwróci się do czynników miarodajnych celem usunięcia tych anomalii. (c)

Giełda pieniężna.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie zapotrzebowanie na dewizy było małe przy tendencji bardzo słabej. Dolarem gotówkowym obracano po kursie 8.90 i trzy trzecie, wypłata telegraficzna na New York — 8.922. Notowano dewizy: Bruksela — 124.40, Londyn — 43.34 i jedna czwarta, New York — 8.913, Paryż — 34.97, Praga — 26.42 i pół, Zurich — 171.87, Wiedeń — 125.33, Medjolan — 46.72 i pół, w obrotach międzybankowych Berlin — 212, kurs orientacyjny dla dewizy na Oslo 238.71. W obrotach pozagiełdowych dolar gotówkowy — 8.91 rubel złoty — 4.75 i jedna czwarta — 4.74 i trzy czwarte, rubel srebrny — 1.42 bilon — 0.71, czerwoniec — 5.40.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja mocniejsza była dla akcji Banku Polskiego, natomiast słabsza dla akcji Modrzejowskich. Notowano: Bank Polski — 136 i pół — 135 — 135 i pół, Modrzejów — 7 i trzy czwarte.

PAPIERY PROCENTOWE. W grupie papierów państwowych mocniejsza była 6 proc. pożyczka dolarowa, pozostałe papiery bez zmiany. Notowano: 3 proc. budowl. — 50, 4 proc. inwest. zwykła — 96 — 95 i trzy czwarte, 5 proc. konwers. — 50, 6 proc. dolarowa — 71 i pół — 72 i trzy czwarte, 10 proc. kolejowa — 103. W dziale papierów prywatnych jedynie większych obrotów dokonano 5 proc. listami m. Warszawy, pozostałe papiery bez zainteresowania. Notowano: 8 proc. Przem. Pol. — 83, 4 i pół proc. ziemskie — 52, 5 proc. m. W-wy — 56 i pół, 8 proc. m. W-wy — 71 i trzy czwarte — 72 i trzy czwarte, 8 proc. m. Częstochowy — 63, 8 proc. m. Kalisza — 62 i pół, 8 proc. m. Piotrkowa — 63. Drobne tranzakcje: 5 proc. konwers. — 49 i pół, inwest. seria wa — 103, 6 proc. oblig. m. W-wy — 50 i pół 8-ma i 9-ta em. — 50, 100 em. — 51, III em. 49.

NOTOWANIA BAWELNY.

Liverpool, 25 lutego. Bawelna amerykańska — zamknięcie: styczeń 6.08, marzec 6.09, kwiecień 6.13, maj 6.18, czerwiec 6.23, lipiec 6.28, sierpień 6.32, wrzesień 6.35, październik 6.38, listopad 6.42, grudzień 6.46, Loco 6.34.

Liverpool, 25 lutego. Bawelna egipska — zamknięcie: 10.35, marzec 9.80, maj 9.91, lipiec 10.02, wrzesień 10.11, październik 10.14, listopad 10.20, Loco 10.35.

Aleksandria, 25 lutego. Bawelna egipska — zamknięcie: Sakellarida: styczeń 21.63, marzec 19.52, maj 20.02, lipiec 20.52, listopad 21.31, Ashmuni: kwiecień 13.96, czerwiec 14.12, sierpień 14.27, październik 14.45.

Nowy Jork, 25 lutego. Bawelna amerykańska — zamknięcie: Loco 11.30, Konektry pol.: styczeń 12.22, marzec 11.90, kwiecień 11.30, maj 11.42, czerwiec 11.53, lipiec 11.67, sierpień 11.80, wrzesień 11.83, październik 11.95, listopad 12.03, grudzień 12.14.

Tkalinia za darmo

Test do oddania w Czechosłowacji.

O napięciu przesilenia gospodarczego w Czechosłowacji świadczy najlepiej ogłoszenie, które wyjmujemy z ostatniego numeru organu związkowego niemieckiego zjednoczenia przemysłowców czechosłowackich.

Ogłoszenie brzmi: „Tkalinia materiałów bawełnianych o krosnach na 90 cm. szerokości jest na krótko czas do oddania zupełnie bezpłatnie. Właścicielem chodzi tylko o zainstalowanie robotników. Tanie stawki płac robotniczych. Cały obiekt oddajemy jedynie za zwrot kosztów ubezpieczenia amortyzacji. Praca może być podjęta w każdej chwili”.

Ogłoszenie to jest więcej wymowne, niż najobszerniejsze i najbardziej źródłowe artykuły i statystyki.

Czytanie „EXPRESS WIECZORNY”

Za agitację komunistyczną sąd skazał mówców na 2 lata więzienia.

W dniu 7 listopada ubiegłego roku przypadała trzynasta rocznica rewolucji bolszewickiej w Rosji. Komuniści polscy, w myśl otrzymanych instrukcji, we wszystkich miastach rozpowszechniali odezwy, nawołujące do czynnego udziału w demonstracjach i wiecach.

Łódzka policja polityczna, posiadając dokładne informacje o projektowanych wystąpieniach, rozwinęła kontrację.

Na parę dni przed organizowanym obchodem policjanci zauważyli w godzinach porannych w podwórzu domu przy ulicy Wólczańskiej Nr. 237 kilkudziesięciu robotników, przysłuchujących się przemówieniom, wygłaszanym przez jakąś młodą parę.

W chwili, gdy policjanci znaleźli się na podwórzu, jeden z mówców począł wznosić okrzyki rewolucyjne.

Na widok policji mówcy zmieszali się ze swymi słuchaczami, którzy starali się im ułatwić ucieczkę.

Któryś z robotników wznosił okrzyk: — *Towarzysze nie dajcie aresztować naszych mówców!*

Policjanci szybko opanowali sytuację. Zdolali oni aresztować prelegentów komunistycznych i mimo dość energicznej postawy tłumu, sprowadzić ich do komisariatu.

W lokalu policyjnym ustalono, iż przytrzymanymi byli: Estera Piotrkowska, krawcowa (Stary Rynek 11) i Wolf Przednowek, trykociarz (Nowo-Zarzewska 9).

Przednowek odsiadywał już dwuletnią karę za działalność komunistyczną a Piotrkowska rok twierdzy.

Gdy znaleźli się na wolności, znów rozpoczęli pracę w organizacji komunistycznej kolportowali odezwy i wygłaszali agitacyjne przemówienia w fabrykach.

ZE ZWIĄZKU LEGJONISTEK POLSKICH. Komisja organizacyjna oddziału Związku Legionistek w Łodzi przyjmie interesantki w środy między godziną 6 a 7 w lokalu Związku Legionistek, ulica Narutowicza Nr. 45, prawa oficyna.

Osadzono ich w więzieniu.

Wczoraj stanęli oni przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Arnolda, w asyście sędziów Jesionowskiego i Brauna. Oskarżał prokurator Nikitienko.

Podsądni na sprawę nie przyznali się do winy i twierdzili, że nie wygłaszali żadnych przemówień na podwórzu domu przy ulicy Wólczańskiej Nr. 237 i policja bez żadnego powodu ich aresztowała.

Świadkowie, funkcjonariusze policyjni, zeznawali zgodnie z aktem oskarżenia.

Sąd, po wysłuchaniu przemówień prokuratora, wydał wyrok: *moca którego Piotrkowska i Przednowek zostali skazani po 2 lata więzienia z pozbawieniem praw.* (as)

Utopiła dziecko w ustępie. Sąd skazał wyrodną matkę na rok więzienia.

W marcu ubiegłego roku, w czasie oczyszczania dołu biologicznego w podwórzu domu przy ulicy Franciszkańskiej 19, z ustępu wyłowiono zwłoki dziecka, liczącego około dwóch miesięcy. O wypadku tym doniesiono najbliższemu komisariatowi policji, który wdrożył dochodzenie.

Dozorczyni domu przy ulicy Franciszkańskiej 19 oświadczyła policji, iż w tej kamienicy przez pewien czas mieszkała jakaś młoda niewiasta, która powiła nieślubne dziecko, przez pewien czas je karmiła i następnie w nieustalony przez nikogo sposób pozbyła się niemowlęcia.

Gdy ją pytano, gdzie podziła dziecko, początkowo twierdziła, że je sprzedała zamożnej i bezdziejnej mężatce, później zaczęła opowiadać, że oddała je

siostrze na wychowanie i wreszcie oświadczyła, że dziecko zmarło.

Policja, w wyniku zmuśnego śledztwa, ustaliła, iż niewiastą tą była 37-letnia Stefania Miterówna.

Wysłano za nią listy gończe i wreszcie ujęto.

Miterówna powędrowała do więzienia.

Wczoraj stanęła ona przed łódzkim sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego, w asyście sędziów Wilckiego i Bondzikowskiego.

Oskarżał prokurator Grzegorzewski. Miterówna na sprawę przyznała się do winy.

— *Nie miałam z czego żyć — tłumaczyła się — ojciec dziecka wcale się o nie nie troszczył i unikał ze mną spółkować. Nie chciałam, by dziecko, zmarło z głodu i chłodu. Wołałam już je sama utopić, by się nie męczyło. Po śmierci dziecka, znalazłam pracę. Z dzieckiem nie chciało mnie przyjąć.*

Wobec przyznania się do winy, świadków nie badano. Prokurator domagał się dla Miterówny surowej kary.

Sąd skazał dziewczynę na rok więzienia, darując jej na zasadzie amnestji połowę kary.

as.

Dyżury opieki.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sulek, K. Leinweber (Plac Wolności 2), Sulek, J. Harmana (Młynarska 1), W. Danielecki (Piotrkowska 127), A. Perelman (Cegielińska 64), J. Cymera (Wólczańska 37), Sulek, F. Wójcickiego (Napierkowski 27).



Nieście pomoc najbardziej potrzebującym



I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID”

NARUTOWICZA 20.

Dziś i dni następnych. — *Wspaniały przebój przewyższający wszystko dotychczas widziane i słyszane z srebrnego ekranu.*

Emil JANNINGS

w swym pierwszym filmie dźwiękowym przerażającej swą przystołą tragedji człowieka-idealisty, który zetknął się z okropną rzeczywistością życia

Dramat miłości i upodlenia p. t.

NIEBIESKI MOTYL

Tytuł oryg. „Ni bieski Aniot”. Wytwórni „UFA”. Konflikt między miłością a obowiązkiem. — **Marlena Dietrich.** w roli kobiety. — **Wampira.** — Reżyser: Józef von Sternberg. — Muzyka Fryderyk Hollaender.

Początek przedświata o godz. 6, 8 i 10. — Passepasportu prócz urzędowych i prasowych nieważne. — Aparatura dźwiękowa Western Electric

Ceny miejsc zł. 1, 2 i 3.

Owoc grzechu naszego...

Powieść z życia łódzkiego Napisal dla „Republiki” **Jerzy Zaniewski.**

Jednego z pierwszych dni listopada szła ulicami Łodzi wielka manifestacja kobiet. Niosły one dzieci na rękach, głodne i trzęsące się z zimna. Szły kobiety ze wszystkich przedmieść...

Szły ze Slezyngu!
Szły z Chojen!
Szły z Bałut!
Szły z Widzewa!

Obrzymi pochód szedł ulicą Piotrkowską w stronę Nowego Rynku i zatrzymał się przed Magistratem... Kobiety wołały:

— Chleba! Chleba!

Podnosiły dzieci do góry ponad głowy swoje i niemę, jakby sztandarami swej nadziei głosy swoje prawo. Dzieci płakały... Niekiedy z nich cieniutkiemi głoskami wołały także: chleba! Powstał ogólny płacz, krzyk niemal, bo dzieci, szczególnie te małe, bekarty właśnie, darły się w niebogłosy!... Jedna z kobiet, z trojgiem drobnych dzieci, czepiających się jej sukni, wyszła z tłumu i stanęła na stopniach, prowadzących do gmachu magistratu.

Wołała:
— Kobiety! Ma!ki! Nie ruszymy się stąd, dopóki nam nie dadzą zapomogi! Niech nam dadzą chleba!

— Chleba! Chleba! — wołały kobiety.

— Niech nam powiedzą, kiedy skończy się ta wojna! Kiedy skończy się głód i nędza! Patrzcie, jakie są moje dzieci! Wrzody na całym ciele! Chodzić nie mogą! Mówić nie mogą! Tylko płaczą z głodu i zimna... Patrzcie, o!

I obnażała chude i zaropjałe ciała swych dzieci i niemę, potrzasała przed wielotysięcznym tłumem kobiet. Zdała

od strony ul. Konstancyńskiej nadciągał oddział policji.

Tłum zawył... Opanowała wszystkich zaciekłość i nieustępliwosć. Kobieta, stojąca na ganku — groziła pięścią i głosem zachrypniętym wołała:

— Nie ruszymy się stąd! Niech nas za bija! Nas i nasze dzieci! Nie stoi nikt o takie życie! Niech strzelają! Ino prędzej!... Ale nie ruszymy się stąd!

— Nie ruszymy się! Nie pójdziemy! Niech nas zabiją! — wołały kobiety.

Były gotowe teraz na wszystko. Patrzyły obojętnie na oddział policyjny, który groził pałkami i nawoływał do rozejścia się...

— Nie pójdziemy stąd! — wołały ciągle.

Co chwila któraś z kobiet wydstawała się z tłumu i zaklinała, aby się nie ruszać.

— Niech poleje się krew! Raz będzie koniec! Zdechniemy wszystkie!

Inna znów wdrapała się na latarnię i wołała:

— Tam! Tam do środka! Do tych burzujów! Chodźmy tam wszystkie! — Tam jest chleb! Tam są pieniądze! Do magistratu!

Zeskoczyła z latarni i pobiegła naprzód.

— Za mną! — wołała. Chodźcie wszystkie z dziećkami!

Tłum usiłował wdrzeć się do wnętrza magistratu. Drzwi były zamknięte. Posypały się kamienie. W tej chwili oddział policji zagroził drogę. Policjanci bili pałkami i odperali coraz gwałtowniejsze ataki kobiet. Zgóry ktoś wylewał wodę na głowy. Jednego z policjantów

obezwładniły kobiety, powaliły go na ziemię i bily go własną jego pałką. Kopały go i znęcały się nad nim, dopóki nie skonał pod ich rękami. Policjanci nie dawali sobie rady. Już teraz bronili się tylko. Tłum rósł z chwili na chwilę i przyłączali się do niego wszyscy, którzy w tym czasie znajdowali się w pobliżu.

Było samo południe.

W tłumie znajdowała się Strumiłłowa, w pierwszym szeregu, w pobliżu zamkniętych drzwi magistrackich. Nie krzyczała i nie płakała, jak inne. Była w tej chwili opanowana jakąś straszną niszczącą mocą. Wyrwała kamienie i rzucała nimi w okna. Biła policjantów, kopała ich i drapała paznokciami. Bluzkę miała na sobie podarta od ciągłego szarpania, włosy rozwiane, dookoła ust saczała się krew...

Janek, który tu przybiegł wraz z Zośką, niosąc pod pachą swoje „Kurjer”, zauważył matkę zdaleka. Próbował przedostać się do niej, ale było to niemożliwe.

W tej chwili nadciągał od strony ulicy Piotrkowskiej oddział konnej policji. Wpadł klusem w sam środek tłumu. Trałowali kobiety i dzieci. Szarżowali... Błyszczące ostrza szabel przecinały powietrze, zagłębiały się w ciała, ociekały krwią...

Chykiem pod murem przedostawał się Janek do matki.

Nie zdążył...

W tej chwili ktoś z wnętrza budynku wystrzelił.

Reka Strumiłłowej, w której dzwigała kamień — opadła... Całym ciałem runęła w dół...

Janek zdętwiał. Dopiero po długiej chwili udało mu się matkę przenieść do pobliskiej bramy. Niósł ją razem z Zośką.

Strumiłłowa miała przymknięte powieki i usta lekko rozchyłone. Wydawało się, że już nie żyje... Ale serce biło jeszcze.

Janek musiał głowę matki i przez ściśnięte gardło powtarzał:

— Mamo! Mamo! — To ja! Rozpacz go ogarnęła Przerazenie.

— Mamo! — wołał — Mamo!... Płakał i tulił się do niej, jak kiedyś... Gdy był mały.

Strumiłłowa podniosła powieki. Długo patrzył na Janka, jakby go nie poznawała. Po chwili, z ogromnym trudem dźwignęła rękę. Położyła ją na jego głowie. Uśmiechnęła się i powiedziała ledwo słyszalnym szeptem:

— Januszek...

Nie żyła już.

W kilka dni po jej śmierci na wszystkich frontach wojennych zatknęto białe chorągwie.

Ogłaszano ludziom dobrą nowinę:

— Pokój!... Pokój!...

CZEŚĆ DRUGA: — „POKÓJ”.

Jesteśmy teraz z Janem Ostrogą po drugiej stronie tamtych czasów, w nowej Epoce Pokoju.

Wydarzenia, których tak oczekiwał Ostroga, zastały go teraz wskutek śmierci matki zobojętniałego na wszystko. Nie mógł zdobyć się na żadną aktywność, na wewnętrzny stosunek do tych spraw, które w nim tak niedawno jeszcze paliły się i obejmowały swym ogniem świat cały. Śmierć matki odwróciła go od wydarzeń, od życia, od nowego życia, które się teraz zaczęło...

Najpierw musiał uporządkować własne, osobiste sprawy. Ostroga przekonał się prędko, że nie jest to zbyt łatwe. Ten mały odcinek, który na planie dawnych wielkich jego zamierzeń, nie mieścił się zupełnie, bo był zbyt nieważny — teraz wydawał się zagadnieniem ogromnie powikłanym i trudnym. Nie mógł sobie także poradzić z nieustępliwa, uparta myślą o matce... O jej śmierci... Nigdy dotąd ze śmiercią nie zetknął się, chociaż śmierć wogóle była częstą na ustach ludzi, chociaż mówiła o niej p. Grażyna i chociaż niedawno jeszcze patrzył na rozbite szczałki panny Mani. Śmierć — Czemże jest śmierć? Kresem życia? bezużytecznością? nędzą rozkładającego się cuchnącego ciała? Niczem więcej? Czy nic nie zostaje? I czy wszystko ulega zepsuciu? Wszystko?

(Dalszy ciąg jutro).

Genjalny śpiewak

AL JOLSON

i słoneczny

SONNY BOY

wzrusza serca wszystkich filmem

SERCE PIEŚNIARZA

DOKTOR
H. Wołkowyski
przeprowadził **CEGIELNIANA Nr. 36**
się na ul. telefon 216-90
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od g. 8-2 przed p. i od 5-9 w niedziele i święta od godz. 9-1 Dla pań oddzielna poczekalnia.

Doktor
Klinger
Spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów.
Andrzeja 2. Tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 i 5-8, w niedziele i święta od 10-12 Od 1-2 w Lecznicy, Piotrkowska 62

SZPULMASZYNA
poszukiwana. Oferty sub „222”
„Czystość”
Piotrkowska 44. telefon 167-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, frotowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szymb.

Do akt Nr. 112 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, Adam Łagodziński, zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 marca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Narutowicza 29, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do fajki Baizer i Chila Majera Bajera i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1.195.
Łódź, dnia 17 lutego 1931 r.
Komornik: A. ŁAGODZIŃSKI.

Do akt Nr. 320 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, Adam Łagodziński, zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 marca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zagajnikowej 33, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Moryca Garfinkla i składających się z 5 roląg parokomnych, oszacowanych na sumę zł. 700.
Łódź, dnia 12 lutego 1931 r.
Komornik: A. ŁAGODZIŃSKI.

Do akt Nr. 6 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, Adam Łagodziński, zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 marca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 54, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szmula Lasmana i składających się z pianina, oszacowanego na sumę zł. 900.
Łódź, dnia 21 lutego 1931 r.
Komornik: A. ŁAGODZIŃSKI.

SALA FILHARMONJI
Tel. 213-84.
CZWARTEK,
dnia 5 marca 1931 r. o g. 8.30 w.
TYLKO JEDEN WIECZÓR
ARTYSTYCZNY
HANKA
ORDONÓWNA
Znakomita artystka teatru „Qui - Pro - Quo” w swoim najnowszym repertuarze
Udział biorą:
STEFANIA BETCHEROWA
IGA KORCZYŃSKA
Primaballerina opery warszawskiej
ANDRZEJ ŚNIEŻYŃSKI
Solista słynnego baletu Diaghilewa
XENIA KOMPANIEJCWA.
Szczegóły w programach.
Jest to ostatni wieczór Hanki Ordonówny przed wyjazdem na dłuższe tournée po Europie.
Bilety do nabycia w Kasie Filharmonji.

Zarząd Towarzystwa Żydowskich Szkół Średnich w Łodzi zaprasza PP. Członków Towarzystwa na
ZWYCZAJNE OGÓLNE ZEBRANIE,
które się odbędzie w niedzielę, dnia 15 marca b. r., o godz. 8.30 wieczorem w lokalu Gimnazjum Żeńskiego przy ulicy Piromowicza 6.
Porządek dzienny:
1. Zagajenie i wybór Prezydium Ogólnego Zebrania.
2. Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
3. Budżet na bieżący rok szkolny.
4. Wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
5. Wnioski.
UWAGA: W razie nieprzybycia na Zebranie statutem przewidzianej liczby członków, odbędzie się ono w II terminie w tym samym lokalu i z tym samym porządkiem dziennym w niedzielę, dnia 29 marca b. r. o godzinie 8.30 wiecz. i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.

ODCISKI
usuwane
RADYKALNIE
płyn wyrobów
Laboratorium Chem. farm.
ST. HAMBURGA
ŁÓDŹ, GŁÓWNA 50
Żądać wszędzie.



Słuchawki, detektory, głośniki, aparaty radiowe oraz części radio elektrotechniczne

poleca
inż. Juliusz Hamer i S-ka
ŁÓDŹ, ul. 6-go Sierpnia Nr. 1.
Telefon Nr. 188-58.
UWAGA: Ładujemy Akumulatory

NAJTANIEJ,
NAJPRZEDZej,
NAJWYKWINTNIEJ
i NAJSOLIDNIEJ
WYKONUJE
WSZELKIE DRUKI
WSPÓLCZESNA
DRUKARNIA
ARTYSTYCZNA
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 107. TEL. 216-16.

Cześć lokalu
z dużym oknem wystawowym (sklep w najruchliwszej części ul. Piotrkowskiej)
odstąpię.
Oferty do Administracji „Republiki” pod „A. X”

PROSEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
„KOWALSKINA”
USUWA NAJSIŁNIEJSZE
BÓLE GŁOWY
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
„AP. KOWALSKI” WARSZAWA

Fryzjer PRAPORT
damski zdolny potrzebny od zaraz. Zawadzka 8.

Dr. med. St. Biberгал
Mionuski 11 telefon 63-22.
powrócił.
Choroby skórne weneryczne elektroterapia.
Przyjmuje od 8-12 od 5-8 wiecz. i w niedz. i święta od 10-12

Dr. med. Niewiażski
powrócił
specjalista chorób skórnych i wenerycznych i moczopłucnych ul. Anarzeja 5 Tel. 159-40
Przyjmuje od 8-11, w niedzielę i święta od 9-11 Oddzielną poczekalnia dla pań.

Kupno i sprzedaż

MIEBLE: pokój stołowy (dębowy) sypialny, salon, szafy, krótki czarny fortepian do sprzedania. Kałna 17, m. 24, od 11-3.
POWÓZ jednokonnny „Victoria”, prawie nowy, do sprzedania, ul. Szeja 15
OKAZYJNIE do sprzedania garderoba, tapczan, otomana, kozetka, stół, tapicer. Nawrot 8.
ZEGAR stojący firmy „Becker” w nowym stanie okazjnie sprzedam. Sieradzki, Piotrkowska 114, prawa oficyna, II wejście, parter.
SPRZEDAM DOM na dogodnych warunkach Żórawia 7

Lokale

POKÓJ ładny, umeblowany do wynajęcia. 11-go Listopada 12, front, II piętro, naprawo.
LOKALE, mieszkania, sklepy, pokoje z klatki schodowej, poleca biuro „Pol-ruch”. Al. Kościuski 27, tel. 141-01.
POSZUKUJE pokoju małego, skromnie umeblowanego przy rodzinie lżr. w okolicy Andrzeja. Oferty z cenami pod „A. D.”
POKÓJ umeblowany dla skromnego państwa. Przejazd 19, m. 18, front.
1-2 POKOJE frontowe, ładnie umeblowane dla adwokata lub lekarza. Piromowicza 15, m. 4, telefon 205-31, front, I piętro.
POKÓJ dwuokienny do wynajęcia Piotrkowska 99, fr. II p. m. 6, telefon 128-77.
ODDAM pokój umeblowany małżeństwu lub dwóm panom. Narutowicza 35, m. 13, front.
3 POKOJE i kuchnia, wszelkie wygody. Karola 8, m. 15, obejrzeć od 12-5.
POKÓJ frontowy umeblowany słonecznie z oddzielnym wejściem, natychmiast do wynajęcia. Zielona 57, m. 13.

Posady

POTRZEBNY praktykant biurowy w wieku 17 lat. Oferty do „Republiki” pod „Praktykant”.
POTRZEBNI chłopcy do sprzedaży ga zet. Zgłaszać się ul. Bazarna 8, B. Czurapski.
ZAROBEK UBOCZNY dający znaczne dochody bez uszczerbku dla pracy zawodowej znajduje osoby mające szerokie koła znajomości. Stałe zastępstwo niewykluczone. Zgłoszenia Oddział obligacji, Gospodarczy Zakład Kredytowy, Lwów, Wałowa 11a.

Rozmaite

MISS MARY gives English, French, and German lessons. Traugutta Nr. 2, fr. I.
CHIROMANTKA słynna Marmona, przeprowadza przyszłość, rady i wskazówki. 6 Sierpnia 18, m. 3.
PRZYJME panów na mieszkanie, Radwańska 53 m 18

Zagubione dokum.

ZGUBIONO paszport zagraniczny (argentyński), wystawiony na nazwisko Zaslawsky Salomon, Nr. 920494. Uczelwego znalazcę proszę o zwrot, ul. Piłsudskiego Nr. 64, za sowitem wynagrodzeniem. Dozorca wskaże.
BROMBERG Moryc, ucz. kl. VI i Gimnazjum Żydowskiego, zagubił matrykule.
ZGUBIONO weksel na zł. 437, platny 31 maja 1931 r., wystawca A. Rak, na zlecenie H. Guterman. Znalazca proszony o oddanie do H. Gutermana, Kościelna 4, Weksel unieważniam.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Tel. Adm. 1.22-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika” 68.148.

Prenumerata „Il. Republiki” od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50 zagranicą zł. 10. „Express” i „Republiki” wraz z odnośnieniem 7.00 złotych.
Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt) W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetry, (na stronie 4-szpalt.) NA STR. 1-lej zł. 2.- za wiersz milimetry, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetry (na str. 4-szp.) Zarec. ogłoszenia specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr. — Najmniejsze zł. 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.
Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści, co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika”, Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki”, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.